Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. 1. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-16, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów wtorek 4 grudnia 1934 | Nr. 334 ABC

Awanse urzędników sądowych

WARSZAWA 3. 12. (tel. wł. G.) W Ministerstwie Sprawiedliwości zapadła **decyzja awansowania pewnej ilości najgorzej sytuowanych urzędników sądowych.** Mają być przedewszystkiem awansowani **należący do 12 i 11 grupy uposażeniowej oraz woźni.** Awanse te obowiązywać mają od 1 lutego.

Państw. Zakłady Zbożowe wznowiły akcję interwencyjną

WARSZAWA 3. 12. (tel. wł. G.) Państwowe Zakłady **wznowiły z dniem 1 bm. akcję interwencyjną na rynkach zbożowych. Zakupy interwencyjne podjęto we wszystkich ośrodkach handlu zbożem przedewszystkiem zaś w największych t. j. w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy i Gdyni.** Wznowienie akcji interwencyjnej zostało umożliwione dzięki odciążeniu magazynów przez dostawę zboża na rynki zagraniczne. Między innemi Zakłady wysłały poważną ilość żyta do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Austrji i Belgji.

Nie dostarczają zwłok

WARSZAWA 3. 12. (Tel. wł. G.) Żydowskie organizacje pogrzebowe **nie dostarczyły dotąd do prospektorjum uniwersyteckiego zwłok żydowskich dla studentów II kursu.** O ile zwłoki te nie będą dostarczone w ciągu najbliższych kilku dni żydowskim słuchaczom medycyny Uniwersytetu Warszawskiego grozi utrata roku akademickiego.

—o—

CZY APLIKANCI ADWOKACCY PODLEGAĆ BĘDĄ UBEZPIECZENIOM SPOŁECZNYM?

WARSZAWA, 3. 12. (tel. wł.). Ponieważ aplikanci adwokaccy zatrudniani w kancelarjach adwokatów pobierają często stałe uposażenie nasunęły się wątpliwości, czy podlegają oni obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Warszawska Rada Adwokacka zajęła się tą sprawą i wyłoniła specjalną komisję, która opracować ma odpowiedni projekt w świetle obowiązujących przepisów.

NOWY DZIEKAN MEDYCYNY NA U. W.

WARSZAWA 2. 12. (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyły się na wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, wybory nowego dziekana w miejsce profesora Czubalskiego, który został prorektorem U. W. Rada wydziału lekarskiego obrała nowym dziekanem medycyny profesora patologji Franciszka Venulet.

MINISTERJALNY ARBITRAŻ

WARSZAWA, 3. 12. (tel. wł.). Ministerstwo Opieki Społecznej powołało nadzwyczajną komisję arbitrażową, która zająć się ma rozstrzygnięciem zatargu pomiędzy ziemianami, a robotnikami dolnymi na tle warunków pracy i nowej umowy zbiorowej na rok 1935. Nadzwyczajna komisja arbitrażowa zbierze się w dniu 16 grudnia br.

DYREKCJA OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1934 r. przestaje kursować na linji Lwów — Kraków wagon „Bar" przy pociągu Nr. 22 (odj. ze Lwowa o godz. 8.25, przyj. do Krakowa o 16.55) i przy pociągu Nr. 23 (odj. z Krakowa o godz. 11.20, przyj. do Lwowa o godz. 20.20)

Ostatni tydzień przed wznowieniem prac w Sejmie

Kto pojedzie do Genewy? — Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, 3. 12. (Tel. wł. G.) Tydzień bieżący jako ostatni przed wznowieniem prac Sejmu powinien przy nieść pewne ożywienie w życiu politycznem. Obecnie ogólna uwaga zwrócona jest **na zagadnienia polityki zagranicznej i zamierzenia rządu polskiego w tej dziedzinie**, które jak zwykle trzymane są w ścisłej tajemnicy

W najbliższych dniach musi jednak zapaść decyzja czy minister spraw zagranicznych p. Beck uda się do Genewy. Sprawa ta stała się tembardziej aktualna, że jak donoszą z Paryża, min. Laval wyjeżdża do Genewy już pojutrze. W poinformowanych sferach sanacyjnych wyrażają opinję, że **płk. Beck do Genewy nie pojedzie.** Dziś z półurzędowych źródeł doniesiono, że na sesję Rady Ligi wyjeżdża p. Gwiazdowski wicedyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W związku z paktem wschodnim zwracają uwagę na fakt, że Ententa Bałtycka na pierwszej konferencji wypowiedziała się kategorycznie za paktem wschodnim. Co do spraw wewnętrznych, to w bieżącym tygodniu odbędzie się **po dłuższej przerwie pierwsze posiedzenie Rady Ministrów.** Możliwem jest, że na posiedzeniu tem rozpatrywany **będzie projekt podwyższenia dodatku do podatku z 10 na 15 proc.** Projekt ten nie był dotąd rozpatrywany przez Radę Ministrów, natomiast inne, które mają być przedłożone zostały w większości swej już przez Radę ministrów uchwalone i wpływają do Sejmu.

Radni-narodowcy w Łodzi przebywają nadal w więzieniu

WARSZAWA 3. 12. (tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że **na ostatniem posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego w Łodzi postanowiono zwolnić z więzienia czterech działaczy narodowych z pośród 20 aresztowanych w związku z zajściami pod katedrą.** Wczoraj opuścili więzienie pp. Müller, Lachowski, Konarzewski i Tater. Pozostają oni pod dozorem policyjnym i odpowiadać będą z wolnej stopy na procesie, który rozpocznie się 14 stycznia.

Pozostałych 16 działaczy Narodowych w tem kilku radnych zatrzymano nadal w więzieniu. Tymczasem pierwsze posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro o godz. 7 wieczorem, przyczem ma być ustalona ilość wiceprezydentów, oraz wysokość poborów członków zarządu miejskiego. Po zakończeniu posiedzenia pierwszego rozpocznie się około godz. 8. drugie posiedzenie poświęcone wyborom prezydenta. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywają się ożywione narady wśród radzieckich kół politycznych.

Zagraniczni korespondenci prasy niemieckiej w opałach

WARSZAWA 3. 12. (Tel. wł. G.) Korespondent Agencji Press donosi z Berlina: Zarządzenia dewizowe prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta wtrąciły w sytuację bez wyjścia licznych korespondentów zagranicznych prasy niemieckiej. Korespondentom tym administracje ich pism nie mogą od przeszło 2 miesięcy przekazywać należności, gdyż Bank Rzeszy odmawia przydzielenia dewiz motywując to tem, **że może pokrywać jedynie rachunki za przywóz do Niemiec surowców i artykułów pierwszej potrzeby, za które nie uważa się wiadomości prasowych.**

Zagraniczni korespondenci niemieccy, którzy często opłacali ze swojej kieszeni telefony i telegramy zwracane im później przez wydawnictwa zadłużyli się po uszy i zaczęli zasypywać organizacje zawodowe w Niemczech prośbami o interwencję i pomoc. Sprawa oparła się w końcu o ministra propagandy Göbbelsa, który miał dr. Schachtowi oświadczyć, **że zakaz przydzielania dewiz na opłacanie korespondentów pism niemieckich jest doskonałą propagandą przeciw Niemcom.**

Interwencja ta początkowo nie odniosła skutku. Dr. Schacht stoi na stanowisku, że rola prasy, jeśli chodzi o ustrój polityczny, w Niemczech jest przeceniana. Wobec coraz trudniejszych warunków życia korespondenci niemieccy chwycili się ostatecznego środka i wystosowali jednocześnie ze wszystkich stolic telegramy do rządu niemieckiego w których przedstawili swoje rozpaczliwe położenie. Dopiero te telegramy odniosły skutek pożądany i w najbliższym czasie uparty dr. Schacht **zarządzić ma przydzielenie dewiz na opłacanie rachunków i należności korespondentów zagranicznych.**

Kronika telegraficzna

NOWY JORK W mieście Corming stan Nev Jork zdołano odlać **soczewkę, której średnica wynosi 5 m. 87 cm.** Soczewka pozwala widzieć na odległość **900 miljonów lat świetlnych,** czyli trzy razy dalej niż to było możliwe przy pomocy dotychczasowych teleskopów.

MOSKWA Opuściła Moskwę **delegacja rządu mongolskiego republiki ludowej** z premjerem Gentunem na czele. Delegacja bawiła w ZSRR około 6 tygodni.

BUKARESZT Minister Titulescu przyjął wczoraj nowomianowanego **posła sowieckiego Ostrowskiego,** z którym odbył dłuższą konferencję.

PARYŻ Min. **Jewticz** udając się do Genewy, **przybył do Paryża,** gdzie odbędzie naradę z księciem regentem.

Kard. Pacelli camerlengo Kościoła

W kołach watykańskich mówi się, że w najbliższym czasie Ojciec św. nada kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu wysokie odznaczenie. Chodzi tu o godność Camerlengo Świętego Kościoła Rzymskiego po zmarłym kardynale Piotrze Gasparrim. Funkcje, związane z tym urzędem, należą do najwyższych, jakie mogą przypaść w udziale członkowi Kolegjum Kardynalskiego.

Na wypadek śmierci Papieża kardynał - camerlengo obejmuje najwyższą władzę nad sprawami kościelnemi i piastuje ją przez cały czas trwania konklawe. Nie brakło też wypadków, że kardynał - camerlengo powoływany był jako następca zmarłego Papieża.

O czem może mówić szef szturmówek?

BERLIN 3. 12. (PAT) Szef sztabu szturmówek Lütze przemawiając wczoraj na zgromadzeniu okręgu westfalskiego w Bielefeld zwrócił się do szturmowców z apelem, aby zachowali bezwzględną wierność i posłuszeństwo Hitlerowi. **Szturmowcy muszą być zawsze gotowi oddać życie, jeśli tego zajdzie potrzeba.** Przypominając wydarzenia z 30 czerwca br. Lütze powiedział, **że mała klika przywódców usiłowała wówczas rozbić partję na grupy,** ale wódz dał im należytą odprawę.

* * *

LONDYN 3. 12. (PAT) Berliński korespondent Timesa przepowiada **bliski konflikt między Reichswehrą a oddziałami S. S.** Napięcie między obu organizacjami jest dziś publiczną tajemnicą. Obecnie dochodzi do takiego stanu, jaki istniał między Reichswehrą a oddziałami S. A. przed 30 czerwca br. Coprawda S. S. nie są tak liczne jak S. A., ale licząc 200 do 300.000 doskonale wyekwipowanych członków stanowią organizację o dużych aspiracjach wojskowych.

Katastrofa na boisku

PRAGA 3. 12. (PAT) Wczoraj na boisku Slavji w czasie meczu piłki nożnej **zawaliły się trybuny.** 50 osób odniosło obrażenia. **Większość ma połamane ręce i nogi.**

Kto kupił „Gazetę Poranną"?

Lwów, 3 12. 1934.

(g.) Jak się dowiadujemy, nowymi nabywcami pegerowskiej „Gazety Porannej są: p. Zipper, p. Wemstein, p. Finkelstein, p. Baumrin i p. Wyczyński. Spółka odbędzie w dniach najbliższych walne zebranie, wybierze zarząd, ustali skład redakcji i t. d.

Dalsze osłabienie dolara

WARSZAWA, 3. 12. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło dalsze **wzmocnienie franka szwajcarskiego, poważny spadek funta ang. i osłabienie dolara.** Dewiza na Zurych w Warszawie opiewała 172.20 wobec 172.03, w sobotę. w Paryżu przy otwarciu 472.25 wobec 472.50 przy sobotnim zamknięciu, w Zurychu dewiza spadła z 20.31½ do 20.29¾.

„Odmłodzenie" sztabu gen. Francji

PARYŻ 3. 12. (PAT) „Matin" donosi że w ciągu roku przyszłego nastąpią duże zmiany w sztabie generalnym armji, gdyż 30 generałów dywizji osiągnie w **1935 roku granicę wieku wynoszącą 62 lata**. 49 generałów brygady i 21 funkcjonarjuszy posiadających analogiczny stopień wojskowy osiągnie w 1935 roku granicę lat 60. Pomiędzy generałami dywizji, którzy przekroczą granicę wieku **znajduje się 5 komendantów korpusu, a także wiceprzewodniczący wyższej rady wojennej gen. Weygand.**

Katolicka partja w Zagł. Saary

SAARBUECKEN. 3. 12. (PAT) Do nowoutworzonej partji katolickiej w Zagłębiu Saary wstąpiło **120 duchownych katolickich** i szereg wybitnych osobistości z życia publicznego. Podczas pierwszego zgromadzenia doszło do incydentu, wywołanego przez członków Niemieckiego Frontu, którzy zostali usunięci przez policję.

Japonja wypowiada traktat morski

TOKIO, 3. 12. (PAT). W dzisiejszem **posiedzeniu gabinetu postanowiono notyfikować sygnatarjuszom traktatu waszyngtońskiego wypowiedzenie traktatu morskiego przez Japonję.** Decyzja ta przedstawiona będzie radzie prywatnej cesarza.

Nominacja posła Holandji

WARSZAWA, 3. 11. (PAT). Dotychczasowy chargé d' affaires Holandji Dr. **Lambert Carsaen mianowany został przez królową Wilhelminę posłem nadzwyczajnym i ministerm pełnomocnym Holandji w Warszawie.**

Delegaci przemysłu filmowego u Min. Handlu

p. Minister Przemysłu i Handlu przyjął **prezydjum rady naczelnej przemysłu filmowego w Polsce** w osobach pp. Ordyńskiego, Dr. Gleisnera Zagrodzińskiego i Handta. Prezydjum Rady przedstawiło p. Ministrowi **szereg dezyderatów** w związku z opracowywanemi obecnie przepisami wykonawczemi do ustawy filmowej.

—X—

CAŁKOWITE ZAMKNIĘCIE NOSTRYFIKACJI NA WYDZIALE LEKARSKIM UNIW. WARSZ.

WARSZAWA 2. 12. (tel. wł.) Na Uniwersytecie Warszawskim wstrzymano całkowicie przyjmowanie podań absolwentów wydziałów lekarskich uczelni zagranicznych ubiegających się o nostryfikację dyplomów. Zarządzenie to spowodowane zostało wyczerpaniem miejsc przeznaczonych dla nostryfikantów na wydziale lekarskim gdyż wyznaczono już termin zapisów nowych kandydatów, aż do roku 1937-8.

MELBOURNE Długotrwały deszcz spowodował powódź, której ofiarą padło **12.000 osób, zaś zginęło 217.. 6.000 ludzi zostało bez dachu.** Kilka osób zmarło wskutek porażenia prądem, ponieważ burza przewróciła wiele słupów z przewodami elektrycznemi.

Masowe redukcje Polaków

w przemyśle jedwabniczym we Francji

LYON 3. 12. (PAT) Francuski przemysł sztucznego jedwabiu skoncentrowany w okolicach Lyonu przechodzi obecnie ostry kryzys. Wobec katastrofalnego stanu rynku najwożaniejsze przedsiębiorstwa przystąpiły do masowych redukcyj personelu, **zwalniając przedewszystkiem cudzoziemców, a wśród nich polskich robotników.** W wielkiej fabryce Societe de soie artificielle du Sut Ees zwolniono z pracy **200 robotników Polaków.** Fabryka Societe Lyonaise de soie artificielle w St. Moritz zwolniła ostatnio **80 robotników Polaków.** Fabryka Soie Artificielle D' Yzieux zwolniła **15 robotników polskich** We wszystkich tych przedsiębiorstwach **oczekuje się dalszych redukcyj.**

Położenie zwolnionych robotników polskich i ich rodzin przedstawia się katastrofalnie, gdyż zainteresowane gminy nie wypłacają zasiłków dla bezrobotnych, a **przedsiębiorstwa odmówiły pokrycia kosztów repatrjacji do Polski.** Niema również nadziei, na zatrudnienie zwolnionych robotników gdzieindziej, gdyż wobec ostatnich zarządzeń władz francuskich, pracodawcy powstrzymują się od zatrudniania robotników cudzoziemców. Poza przemysłem sztucznego jedwabiu **zwolniono również wielu robotników Polaków w przemyśle chemicznym.**

—X—

Francja odpowie na notę niemiecką

w sprawie paktu wschodniego?

PARYŻ 3. 12. (PAT) „Petit Journal" zwraca uwagę na to, że minister Laval przyjmując ambasadora Rzeszy Köstera **w Berlinie z okazji podpisania układu handlowego, odbył z nim długą konferencję na temat wszystkich kwestyj interesujących oba kraje.** Dziennik podkreśla, że minister Laval mówił już w Izbie o Rzeszy w sposób zrozumiały. Dziennik dodaje, że w czasie rozmowy Lavala z Kösterem **poruszona była nawet sprawa noty, którą Francja zamierza przesłać do Berlina w odpowiedzi na dokument z dnia 13 września streszczający poglądy Rzeszy na pakt wschodni.** Prawdopodobne jest jednak, że Francja wstrzyma się z wystawieniem tej noty do czasu nadejścia odpowiedzi Polski.

Miljard franków fr. zapłacą Niemcy

za kopalnie Zagłębia Saary

RZYM, 3. 12. (PAT). Dziś o godz. 13. komitet trzech zakończył swe prace podpisaniem układu francusko - niemieckiego, w sprawach finansowo - gospodarczych. Według informacyj z kół francuskich **sumę, jaką zapłacą Niemcy za kopalnie saarskie w wypadku powrotu Saary do Rzeszy, ustalono na 900 miljonów fr. fr. do czego dojdą jeszcze koszty inwestycyj, osiągając łącznie z kwotą poprzednią, sumę miljarda franków fr., płatną w dość krótkim czasie w walucie francuskiej.**

Przewidywane są podobno również dostawy węglowe. Niezależnie od protokułu francusko - niemieckiego podpisanego dziś przez amb. Chambruna i amb. von Hassela, zakomunikowany będzie Radzie Ligi raport komitetu trzech. Raport ten zawierać będzie podobno także zalecenia polityczne. Według pogłosek Niemcy zgodzić się miały **na rozciągnięcie gwarancyj bezpieczeństwa i wolności nie tylko na uprawnionych do głosowania ale na wszystkich mieszkańców Zagłębia Saary.** Z pod gwarancyj tych mają być jednak wyłączeni emigranci polityczni, przybyli w ostatnich czasach do Zagłębia. Następne zebranie komitetu trzech ma się odbyć jutro w Genewie dokąd udaje się baron Aloisi.

Przed pogrzebem Kirowa

MOSKWA 3. 12. (PAT) Trumna ze zwłokami Kirowa została umieszczona w pałacu Uryckiego w Leningradzie. Kołhozy, Sowhozy i inne instytucje i organizacje sowieckie wydelegowały swych przedstawicieli do **pełnienia warty honorowej przy trumnie.** Wszystkie przedstawienia w teatrach leningradzkich zostały odwołane na znak żałoby

MOSKWA, 3. 12. (PAT). Korespondentom zagranicznym w Moskwie rozesłano komunikat, stwierdzający, że prezydjum CKW ZSBB na posiedzeniu dn. 1 b.m. powzięło decyzję, nakazującą **władzom śledczym prowadzenia w przyśpieszonem tempie śledztwa przeciwko osobom, oskarżonym o przygotowanie lub popełnienie aktów terrorystycznych.** Organom sądowym zakazano wstrzymywania się od wykonania wyroków śmierci i prezydjum nie będzie wogóle rozpatrywało tego rodzaju podań.

BERLIN, 3. 12. (PAT). Niemieckie Biuro Infomracyjne donosi z Moskwy, iż komisarz dla spraw wewnętrznych i prezes GPU Jagoda wyjechał w towarzystwie licznych urzędników tajnej policji do Leningradu celem **przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania Kirowa. Do Leningradu przybył również Stalin w towarzystwie Woroszyłowa. Zajmie się on również sprawą zamachu.**

Wyjaśnienie firmy „TAKT" Skład obuwia we Lwowie

Wyjaśniamy, że firma nasza jest tylko placówką handlową bez żadnego subsydjum Banku zemelnego, boryka się z trudnościami obecnego kryzysu gospodarczego tak, jak większość innych firm. Firma nasza nie ma też żadnych celów politycznych na oku a wyłącznie troskę o byt. (x)

OPERA KOMICZNA DVORZAKA W POLSKIEM RADJO.

Po wielu latach wszechwładztwa opery włoskiej, a następnie hegemonji niemieckiej muzyki symfonicznej, powstają w drugiej połowie 19-go stulecia w rozmaitych krajach Europy. szczególnie zaś w krajach słowiańskich, nowe — prądy narodowe. Swe soki żywotne czerpią one z życia własnego narodu, ze źródła nigdy nie zawodzącego, jakim jest własny lud.

W Czechach na czele tego ruchu staje najwybitniejszy, obok Smetany kompozytor czeski, Antoni Dvorak. Jako romantyk i jako syn ludu zajmuje się bardzo gorąco pieśnią ludową, nietylko czeską, lecz również rosyjską i małoruską, lubuje się w ludowych wierzeniach, balladach, w świecie podań ludowych.

Z tego ducha zrodziła się opera komiczna „Czart i Kasia", którą transmituje Polskie Radjo z Teatru Wielkiego w Poznaniu dziś, we wtorek, o godz. 20.15 w przekładzie polskim Milliana Zuny.

—o—

NOWE WYSTAWY W KRAKOWIE

W niedzielę odbyło się otwarcie wystawy warszawskiej grupy „Pryzmat" w Domu Plastyków przy ul. Łobzowej. Wystawa obejmuje obrazy Adwentowicza, Boszowskiego, Dutkiewicza, Jaeschkego, Kosowskiego, Larischa, Konowicza, Ładównej; Pękalskiego; Ruszkowskiego, Rużyckiej, Sokołowskiego, Studnickiego, Szulczewskiej; Taranczewskiego i Wołodyńskiego.

Również w niedzielę odbyło się otwarcie wystawy prac prof. **Kazimierza Sichulskiego** w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. Wystawa obejmuje 133 dzieła malarskie zgrupowane w 8 działach: obrazy, kompozycje dekoracyjne, portrety, kwiaty, pejzaże, karykatury, szkice i fotografje niektórych dzieł artysty, znajdujących się zagranicą.

WYSTAWA KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH. W niedzielę została otwarta w Krakowie wystawa Młodzieży Kół Krajoznawczych obrazująca wszystko to, co młodzież szkolna zdziałała na terenie krajoznawstwa. Uroczystość otwarcia wystawy była połączona ze zjazdem opiekunów Kół Krajoznawczych — w sali Instytutu Geograficznego przy ul. Grodzkiej.

„Galówka żydowska"

Otrzymujemy następujące uwagi:

„Stało się zadość pragnieniu Żydów, uzyskali uznanie miana narodu i otrzymali kraj jako swą ojczyznę. Zdawało się, że osiągnąwszy szczyt pragnień, zespolą się jako naród żydowski, — przestaną występować, jako obywatele różnej narodowości i będą dążyli do zrealizowania swych rzekomo upragnionych ideałów. Tymczasem pokazuje się, że to wszystko piękna teorja, — a praktyka to rzecz wręcz przeciwna; ojczyzna własna, narodowość odrębna, — to ładnie brzmiące wyrazy, które zresztą w głębi mają bezsprzecznie dla Żydów znaczenie, — ale życie ich ma się toczyć dalej bez zmiany wśród warunków dotychczasowych. Warunki zaś te coraz cięższe i trudniejsze, bo narody otrząsają się z apatji i karygodnej obojętności odnośnie do kwestji żydowskiej. Postanowili więc Żydzi przekonać społeczeństwa, że nietylko nie są dla nich szkodliwi, ale pożyteczni i że kraje, w których przebywają, miłują i dla nich ponieśli ofiary.

Poczynania te swoje zaczęli Żydzi od Stanów Zjednoczonych jako największego skupienia i zażądali za swą „miłość kraju" i „ofiarny czyn" — pomnika Chaima Salomona za udzieloną przez niego pomoc w finansowaniu rewolucji amerykańskiej.

Drugim krajem, ku któremu zabiegi te skierowali, to Polska, dziś największy po Ameryce zbiornik żydostwa, kraj, do którego, korzystając z chwilowych warunków — jakby do ziemi obiecanej, — garną się zewsząd, skądkolwiek ich pędzą.

Miłosne umizgi rozpoczęli Żydzi, wysuwając rzekomą interwencję Weissa (Wiese) u Wilsona w sprawie odbudowy państwa polskiego, a obecnie starają się nietylko wykazać, że Polskę kochają", ale że za „umiłowaną ojczyznę" ponieśli „ofiarę krwi". Bo oto od pewnego czasu powtarza się **historja z Berkiem Joselowiczem**. Niedawno uszczęśliwiło radio słuchaczy prelekcją o owym „bohaterze", w tych zaś dniach ogłoszono odezwę wzywającą „obywateli" do obchodu 125-tej rocznicy jego śmierci.

Przypatrzmy się tej sprawie, otoczonej legendą, jaką ona się istotnie przedstawia i czy bodaj w cząstce odpowiada legendzie, jaką starano się około osobyJoselowicza i jego czynów utworzyć, — a zaznaczyć trzeba, że stworzyli ją pionierzy ruchu asymilacyjnego, których dość było w różnych okresach, bo złudzenia te stale opanowywały umysły, a i dziś jeszcze wielu jest niepoprawnych, którzy im podlegają.

Podnoszono więc znaczenie owego oddziału ochotniczego żydowskiego, — opiewano rzekome bohaterstwa, — kończąc epopeją ofiarną śmiercią dowódcy.

K. Bartoszewicz w Dziejach Insurekcji Kościuszkowskiej, wyliczając oddziały wojskowe, powiada: „Miedzy innymi był oddział złożony z samych Żydów pod wodzą Berka Joselowicza: **Odpra wiali oni głównie warty i pilnowali jeńców**". To mówi Bartoszewicz, a chyba podając to, nie miał on intencji przez tendencyjne obniżenie działalności wojskowej, wyrządzenia krzywdy Żydom. Odnośnie zaś Joselowicza, pisze dalej: „Sam Joselowicz okazywał zdolności wojskowe i walczył potem długo — aż padł w r. 1809 pod Kockiem".

Tymczasem Samuel Hirschhorn w „Historji Żydów w Polsce" powiada: „...**pułkownikowi Berkowi udało się ujść cało; umknął on zagranicę** razem z jenerałem Zajączkiem". Chyba więc i Hirschhorn pisząc to, nie chciał zrobić Żydom krzywdy.

Z powyższego widzimy, jak wygląda rzeczywistość — a jak legenda.

Przyjmijmy jednak, że wszystko odbyło się nie według rzeczywistości, lecz według legendy, to czy legendarne nawet zasługi jednostki z pośród Żydów, a choćby i większego ich zastępu — jako poryw chwilowy — mają zmienić nasze przekonania o ich istotnej wartości? Czy mamy pod ich wpływem zapominać o ciężkich krzywdach wyrządzonych naszemu państwu, uwierzyć w miłość Żydów do naszej ziemi i podzielić się nią z nimi?

Przecież chyba i Żydzi tak naiwni nie są, a jeżeli mimo to urządzają, idąc za dzisiejszym prądem, owe uroczystości, — to popierwsze d'atego, że jest im to potrzebne wobec zagranicy, a powtóre chcą polskiemu społeczeństwu narzucić korzystne dla nich opinje; rachując na brak reakcji ze strony społeczeństwa i tak już sterroryzowanego.

W artykułach w „Kurjerze" odnoszących się do obchodu Berka Joselowicza wyrażono zdziwienie, że odezwę podpisali sjoniści, — podczas gdy Berek Joselowicz jest synonimem asymilacji. Nie ma to jednak większego znaczenia Żydzi stosownie do ustalonych wskazań w razie potrzeby stają się zwolennikami asymilacji, socjalizmu, komunizmu itp. Każda rola dobra, o ile korzystna, a bombardziej, o ile chwilowo uznana za konieczną. Sjonizm — jak wspomniałem — to duchowa ich spójnia, a wytyczna życiowa to Mesjanizm Izraela."

Dr. E. K.

Przyjaciele młodzieży?

Otrzymujemy z kół młodzieży akademickiej następujące uwagi. — **Redakcja.**

Ukazał się w dziennikach komunikat o inauguracyjnem zebraniu Wojewódzkiego Komitetu T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie. T-wo to ma na podstawie ustawy o stowarzyszeniach i odpowiedniego rozporządzenia Rady Ministrów **prawny monopol** na organizowanie opieki i pomocy dla młodzieży akademickiej polskiej. Żadne inne stowarzyszenie społeczne o podobnym programie działania tolerowane nie będzie. Zdawałoby się zatem, że T-wo to świadome będzie tem większej swojej odpowiedzialności za tę tak ważną gałęź pracy społecznej i dopuści do współudziału w niej wszystkich przyjaciół młodzieży. Najbardziej zaś pożądanym elementem w tego rodzaju instytucjach są ludzie, których do danej pracy woła głos serca, a nie nakaz jakiejkolwiek organizacji politycznej. — Tymczasem cóż się dzieje? Oto ogłoszony **skład osobowy władz T-wa Przyjaciół Młodzieży ma charakter wybitnie jednostronny.** Nie odnosi się to oczywiście do osoby wojewody lwowskiego p. płk. **Beliny-Prażmowskiego,** który jest prezesem T-wa. Reprezentant rządu i najwyższy u nas urzędnik Państwa ma wszedzie pierwszeństwo. Ale na miły Bóg, nikt w nas nie wmówi, że p. wojewoda sam będzie wszystkie sprawy T-wa załatwiał. Jest przecież tylko człowiekiem, a zajęć i zainteresowań związanych ze swoim wysokim urzędem ma dość. To samo odnosi się do drugiego dostojnika, dowódcy korpusu, p. generała **Popowicza,** który i tak dość społecznie pracuje, a teraz objał jeszcze wiceprezesure w T-wie P. M. Po tych przedstawicielach władz państwowych powinni iść zaraz ci niezależni przedstawiciele społeczeństwa, którzy osobistemi swojemi wartościami do tego się kwalifikują. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży nie ma bowiem być jeszcze jednym urzędem, lecz instytucją społeczna. Takich jednak ludzi w T. P. M. niema. Rektorzy bowiem, oraz niektórzy profesorowie wchodzą do władz T. P. M. z racji piastowanych przez siebie urzędów. — Wszyscy inni członkowie władz i organów T. P. M. odznaczają się chyba tem, że jak jeden mąż **należą do jednego obozu politycznego,** nie reprezentującego całego społeczeństwa i nie dającego gwarancji bezstronności, tak bardzo tu potrzebnej. Największe zdziwienie budzi osoba p. dr. W. **Mejbauma,** o którym nie wiadomo, co go kwalifikuje do Rady Naczelnej TPM. **Niema też w komunikacie** mowy o **przedstawicielach młodzieży,** którzy w takiej instytucji w charakterze opinjodawczym i informacyjnym byliby bardzo na miejscu.

Wobec młodzieży nie można postępować z jakąś ukrytą myślą. Instytucja pomocy młodzieży musi nią być rzeczywiście. W danym wypadku nie chodzi o to, żeby do lwowskiego oddziału T.P.M. nie wchodzili ludzie z BB. Niech tylko T. P. M. nie będzie ekspozyturą BB., albo kołem senjorów Legjonu Młodych. W tym bowiem wypadku lwowskie T. P. M. nie spełni swoich zadań, ani tych, które nakłada nań statut, ani tych drugich — ukrytych za listkiem figowym Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży.

Junior.

T. P. M.

Cło skład lwowskiego wojewódzkiego Komitetu T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie: Prezes wojewoda Belina Prażmowski; Wiceprezesi: Prezydent m. Lwowa Wacław Drojanowski i D-ca O. K. VI. gen. bryg. Bolesław Popowicz. Skarbnik p. prof. dr. Kamil Stefko. Sekretarz p. prof. dr. Stanisław Legeżyński. — Członkowie Komitetu: Pp. Rektor Uniwersytetu J. K. prof. dr. Jan Czekanowski, Rektor Politechniki Lwowskiej prof. dr. inż. Otto Nadolski Rektor Akademji Medycyny Weterynaryjnej prof. dr. Bronisław Janowski. Rektor Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego prof. dr. Henryk Korowicz delegat Rady Naczelnej prof. dr. Stanisław Zakrzewski, oraz pp.: prof. dr. Edmund Bulanda, prof. dr. Włodzimierz Koskowski dr. Wacław Mejbaum, prof. dr. inż. Kasper Weigel, prof. Eustachy Żyliński. Utworzono następujące Komisje. Opieki Zdrowotnej pod przewodnictwem Kierownika Okręgu P. W. i W. F. ppłk. dypl. Kocura, Komisję Dochodów, przew. dyr. inż. Stefan Dażwański Komisję propagandową — narazie bez przewodniczącego. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Prezes dr. Józef Brzeski jako przewodniczący, oraz pp. prof. dr. Kasper Weigel i prof. dr. Stanisław Kulczyński jako członkowie.

Kierownikiem biur i agend Wojewódzkiego Komitetu jest p. Ludomir Ostrowski.

Skosztuj „Blok M—okański Hazet"

Starożytność rodów monarszych

(List do „Kurjera")

Odnośnie do artykułu o angielskiej rodzinie królewskiej i o rodach z nią spokrewnionych pozwalam sobie podać kilka dat o starożytności niektórych rodów monarszych w Europie.

Jedną z najstarszych dynastji za Bourbonowie z rodu Capetów, ślady ich znajdujemy bowiem już w roku 866, w historji zaś występują od roku 923. Po nich idzie królewski ród Wittelsbachów w Bawarji, który sięga swymi początkami roku 907.

Inne rody pochodzą: Welfowie w Brunszwiku z r. 960, Wettinowie w Saksonji z r. 919 (odgałęzieniem tego rodu jest rodzina Sachsen Koburg - Gotha, rządząca obecnie w Anglji, Belgji i Portugalji a sięgająca r. 1658). Ród Lotaryńsko - Brabancki z r. 846 (najstarszy ród w Europie), Habsburgowie z r. 952 Hohenzollernowie z r. 1061, Wirtembergowie z r. 1081, Anhaltowie z roku 1059, dynastja Badeńska z r. 1078, Braganza z r. 1357. Dynastja Sabaudzka sięga r. 1032, Oldenburska r. 1088, Schwarzenbergowie z r. 1172, tureccy Osmanowie r. 1225. Rządzący w Serbji Karadżordżewicze pochodzą od Jerzego Petrowicza, ur. w 1762 a straconego w 1817 roku.

Z polskich rodów Czartoryscy sięgają r. 1341, Ponińscy r. 1307, Radziwiłłowie r. 1312, Sanguszkowie 1341. Sanguszkowie 1420, a Czetwertyńscy r. 1437.

M. O.

Echa dnia

Znamienny wywiad

Warszawski „Kurjer Poranny" ogłosił wywiad z prezesem Stronnictwa Ludowego posłem Rogiem, który zaznaczył po wywiadzie w rozmowach prywatnych, że nie on, lecz jego pronono o wypowiedzenie się na łamach „Kurjera Por.". Poseł Róg mówił więc o nędzy wsi, która „osiągnęła natężenie potworne", stwierdził, że dekrety oddłużeniowe dadzą rolnictwu tylko 400 miljonów zł., kiedy całe zadłużenie wynosi 4 i pół miljarda, że i te zresztą ulgi skompensowane zostaną przez zapowiedzianą podwyżkę podatków; zażądał obniżki cen wyrobów kartelowych i monopolowych; skarżył się, że dzieciom chłopskim zamknięto dostęp do szkół. O samorządzie wyraził się pos. Róg

— Samorząd znajduje się obecnie w ręku władz administracyjnych. Kierują nim wojewodowie i starostowie, wśród których dużo jest ludzi przyzwyczajonych tylko do wydawania rozkazów i t. d.

O wyborach gromadzkich pos. Róg nie powiedział nic. Nie chciał zdaje się wysuwać spraw dzielących ludowców od sanacyjnych lewicowców. Z drugiej jednak strony suggerował sanacji zerwanie z wielką własnością rolną i wielkim przemysłem:

uważam za konieczne uwolnić całą naszą politykę wewnętrzną od przemożnego obecnie wpływu przedstawicieli wielkich obszarów ziemskich i wielkiego przemysłu.

Wywiad swój zakończył pos. Róg stwierdzeniem, że państwo polskie:

„ostać się może wobec sąsiadów tylko, pod warunkiem jaknajszerszej mobilizacji wszystkich swoich sił społecznych, a przedewszystkiem wielomiljonowej warstwy chłopskiej, tego najżywotniejszego fundamentu Rzeczypospolitej".

Odwiedziny

Właściwie więc „Kurjer Poranny" zaprosił w odwiedziny do lewego skrzydła sanacji prezesa ludowców, dawniej członka grupy „Wyzwolenie". O odwiedzinach tych pisze „Gazeta Warszawska":

Leżą one całkowicie na linji tych zamierzeń pewnych czynników sanacyjnych, **które nabrały dużej aktywności po zabójstwie śp. min. Pierackiego, a które w popularnym skrócie nazwano „kursem na lewo" lub „wzmocnieniem kontaktu ze społeczeństwem".** Zamierzenia te dążą do ideowego i organizacyjnego przekształcenia obozu sanacyjnego przez zastąpienie w nim konserwatystów i „Lewjatana" nowemi siłami z lewicy. **W tem ujęciu jest to walka z obecnym kształtem B. B. i** — co ważniejsze — z tymi przewódcami, piłsudszczyzny, którzy ten kształt stworzyli i chcą go utrzymać podczas zbliżających się wyborów.

My jeszcze dodamy, że lewicowe skrzydło B. B. przewiduje prawdopodobnie, że moment ostatecznego rozbicia Bezpartyjnego Bloku jest już może niedaleki, a wtedy nadeidzie czas grupowania się nie wedle osób, lecz wedle wyznawanych idei:

W tem oświetleniu akcja grupy „Kurjera Porannego" wygląda na asekurację.

Żydzi i Polacy w adwokaturze krakowskiej

Również „Gazeta Warszawska" zajmuje się zagadnieniem adwokatury w okręgu Sadu Apelacyjnego krakowskiego:

W dniu 1 października 1934 na terenie krakowskiej Izby zanotowano się 1.088 adwokatów z tego na sam Kraków przypada 441 adw. Wśród nich 96 Polaków i 345 żydów. Procentowo: Polaków 21 proc. żydów 79 proc. Na prowincji na 647 adwokatów: 224 Polaków (38 proc.) a 403 żydów (62 proc). Na te

renie całej Izby adwokaci żydzi stanowią przygniatającą większość 748 adw. (68 proc.) wobec 340 adwokatów Polaków (32 proc.)

Jeżeli są jednak Polacy w składzie osobowym władz i organów Krak. Izby Adw., to są tam rozstawieni rzadko, a po wtóre

Większość Polaków — faktycznie właściwie z łaski żydów wybranych do Rady czy sądu Izby — jest bardzo ściśle z nimi związana. Jeden przez zięcia przechrztę, inny przez bliskie pokrewieństwo lub część krwi semickiej we własnych żyłach, **a w ostatecznym razie przez aplikanta — żyda we własnej kancelarji.** Zarezerwowali sobie żydzi bezwzględny wpływ i większość w organach Izby związanych **z przyjmowaniem, kształceniem i egzaminowaniem aplikantów adwokackich oraz w sądownictwie dyscyplinarnem Izby.**

Kiepsko jest w Krakowie, ale kto wie, czy nie gorzej jest we Lwowie, gdzie nikt nawet nie publikuje cyfr dotyczących zażydzenia adwokatury. A co dopiero mówić o jakiejś akcji uświadamiającej, o jakichś środkach pomnożenia polskiego stanu posiadania? Czy nie czas, aby nasi adwokaci pomyśleli o tem, czy jest w porządku powierzona im dziedzina Życia narodowego? R.

Ankieta „Robotnika”

Warszawski „Robotnik“, znany ze swoistych poglądów na sprawę wojska, rozpisał w związku z zakazem prenumerowania „Wiad. Literackich“ przez wojskowych i instytucje wojskowe ankietę pt. „Zagadnienie swobody twórczości literackiej“. Organowi socjalistów chodzi o wysondowanie opinji co do opowiadania Uniłowskiego pt. „Dzień rekruta“, które spowodowało wymieniony zakaz.

Z dotychczasowych wypowiedzi — poza drukowanym w „Kurjerze“ głosem Kat. Agencji Prasowej i pełną mętnych frazesów opinją „powszechnie szanowanego przedstawiciela postępowej inteligencji polskiej“, prof. St. Kaliniewicza, na uwagę zasługuje znamienny pod pewnemi względami głos wydawcy „Wiad. Literackich“ Mieczysława (?) Grydzewskiego. Twierdzi on, że: 1) opowiadanie Uniłowskiego cechuje objektywizm i fakt artystyczny, a „ostrość spojrzenia“ autora „łagodzi nietylko humor ale i pewna niesamowitość scenerji utworu“; 2) „istnieje w literaturze polskiej książka nieskończenie ostrzejsza w ujęciu życia koszarowego, niż utwór Uniłowskiego“; są to „Żołnierze“ Adolfa Rudnickiego, których fragment drukowała półurzędowa „Gazeta Polska“ w numerze z 19 marca; 3) „Wiad. Literackie“ wskutek zarządzenia władz wojskowych tracą tylko prenumeratorów a nie czytelników.

Przytoczone streszczenie wywodów p. Grydzewskiego zawiera jak widać, momenty usprawiedliwiania się i wycofywania z „zagrożonej“ pozycji, pomnożone o rasowy tupet.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jaki będzie epilog „potknięcia się“ (nie pierwszego zresztą i prawdopodobnie nie ostatniego) „Wiad. Literackich“; wszak snobów i „postępowców“ jest jeszcze wielu, a „swoboda twórczości literackiej“ jest dla tzw. elity pojęciem równie elastycznem, jak np. pomysły konstytucyjne p. Cara.

Ale do ustalenia zakresu tego pojęcia dojść kiedyś musi. **(wł. p.)**

W 350-lecie istnienia Sodalicyj Marjańskich

W pierwszych dniach grudnia b. r. wszyscy czciciele Najśw. Panny Marji na całym świecie katolickim obchodzić będą uroczyście jubileusz 350-lecia istnienia Sodalicyj Marjańskich.

Początki tego ogromnego dziś stowarzyszenia religijnego, poświęconego szczególniejszej czci Królowej Nieba i ziemi, były nadzwyczaj skromne i niepozorne. Oto bowiem z początkiem wieku XVI, w czasach t. zw. reformacji, młody nauczyciel kolegjum jezuickiego w Rzymie, belgijczyk Jan **Leunis,** powziął myśl zawiązania wśród swoich uczniów stowarzyszenia, mającego na celu przez wspólne modlitwy, nabożeństwa i pobożną lekturę, oddawanie szczególniejszej czci Matce Bożej. Gdy spostrzeżono, że uczniowie należący do tej kongregacji, nazwanej „Sodalitium Mariae“ (tow. ścisłych przyjaciół Marji), odznaczają się nietylko wielką pilnością w naukach, ale i wzorowem zachowaniem się, zaczęto podobne stowarzyszenia zakładać i w innych szkołach jezuickich, tak, że w ciągu kilkudziesięciu lat już nietylko Włochy, ale i inne kraje europejskie, a nawet i innych części świata, pokryła cała sieć Sodalicyj Marjańskich. Papież Grzegorz XIII, widząc błogosławione skutki działalności tych Sodalicyj, zatwierdził je osobną bullą, zaczynającą się od słów „Omnipotentis Dei“, wydaną **w dniu 5 grudnia 1584 r.** nadając równocześnie ich członkom wiele odpustów i przywilejów. Pierwszą zaś Sodalicją Marjańską w Rzymie przy kościele Zwiastowania N. M. P., zwaną powszechnie „Prima Primaria“ uczynił macierzą wszystkich Sodalicyj, które w przyszłości miały powstać i jej ustawami się rządzić, zakon zaś OO. Jezuitów wyposażył we władze zakładania Sodalicyj Marjańskich na całym świecie. Następcą Jego papież Sykstus V zezwolił w r. 1586 na zakładanie Sodalicyj dla wszystkich wiernych płci męskiej, a zezwolenie to rozszerzył na kobiety i panny w r. 1748 papież Benedykt XIV w słynnej „złotej bulli“, która jest koroną wszystkich dokumentów papieskich dotyczących Sodalicji.

Od tej chwili rozpoczął się niebywały wprost rozwój Sodalicyj Marjańskich, organizacyj mających na celu przez szczególniejszą cześć do Najśw. Marji Panny wyrobić w poszczególnych stanach ludzi dzielnych i duchem Chrystusowym nawskroś przejętych, a przez nich uświęcić całe narody i społeczeństwa.

Sodalicje Marjańskie wydały z grona swego **blisko pół setki Świętych i Błogosławionych,** a wśród nich św. Franciszka Salezego, św. Piotra Kanizego, św. Piotra Klawera, św. Magdalenę Zofję Barat, św. Teresę od Dzieciątka Jezus, św. Bernadettę Soubirous, zaszczyconą objawieniem Najśw. Panny w Lourdes, błg. Andrzeja Bobolę, błg. Jana Sarkandra i wielu, wielu innych. **Przez Sodalicję przeszło kilkunastu papieży** z obecnie panującym Piusem XI, kilkudziesięciu kardynałów i kilkuset biskupów i kapłanów. Sodalisami było **blisko 50-ciu cesarzy i królów,** m. in. królowie polscy **Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan Kazimierz i Jan III Sobieski.** W szeregach sodalicyjnych znalazło się również kilkudziesięciu najsławniejszych w dziejach świata wodzów i hetmanów, jak n.p. Don d' Austria, zwycięzca Turków pod Lepante, marszałek króla francuskiego Ludwika XIV Henryk Turenne (Turenius), bohater wojny 30-letniej Tilly, książe Eugenjusz Sabaudzki, książe Jeremi Wiśniowiecki, hetman Stanisław Jabłonowski i zwycięski wódz ostatniej wojny światowej marszałek Ferdynand **Foch.**

Do Sodalicji należeli też i wybitni mistrzowie słowa i pendzla, jak n.p. malarze Paweł Rubens, Antoni van Dyck, poeci i pisarze: Torkwato Tasso, Lopez de Vega, Piotr Calderon, a z polskich: Maciej Kazimierz Sarbiewski, Lucjan Rydel, Stanisław hr. Tarnowski.

I mimo nawet czasowego zniesienia zakonu OO. Jezuitów w r. 1773, Sodalicje nie upadły, a kierownictwo ich spoczęło w rękach kapłanów świeckich. Gdy zaś w r. 1814 reaktywowano ponownie zakon jezuicki, Sodalicje ponownie powstały do pełnego życia. Największy jednak rozwój Sodalicyj Marjańskich datuje się **od r. 1854,** kiedy to ówczesny papież Pius IX ogłosił dogmat i Niepokalanem Poczęciu Najśw. Marji Panny i aktem tym otwarł jakby nową erę Jej kultu. Potężny ten rozwój Sodalicyj uwydatniają najlepiej cyfry. Podczas gdy od r. 1584 do r. 1854 agregowano do „Prima Primaria“ 5625 Sodalicyj, to od r. 1854 do 1922 liczba agregowanych Sodalicyj wzrosła do **imponującej cyfry 40.248.** Zaś od czasu ukończenia wojny światowej, na całym świecie powstaje przeciętnie co roku około 1000 nowych Sodalicyj. **W Polsce** w ostatnich latach powstaje około 90 nowych Sodalicyj corocznie, **a ogólna ich cyfra wynosi obecnie blisko 800 .**

Sodalicje Marjańskie zorganizowane stanowo posiadają w Polsce swe oddzielne związki i tak istnieje Związek Sodalicyj Marjańskich szkół średnich, męski i żeński, Związek Sodalicyj Inteligencji Męskiej i Żeńskiej, Związek Sodalicyj Ziemianek, Nauczycielek. Związki te grupują się w Związku Krajowym.

Obchodzony obecnie jubileusz 350-lecia Sodalicyj Marjańskich świadczy o żywotności idei Marjańskiej, która przetrwała już i przetrwa wieki! U-s.

Żydzi na Litwie

„Przepadliśmy“,

„Moment“ (Nr. 267) zamieszcza drugą korespondencję z Kowna, w której z początku wskazuje na sposoby, stosowane przz ugrupowanie „Werslininkes“, aby wzmocnić gospodarczo żywioł litewski w kraju. Na Litwie zaprowadzono „błękitne znaczki“.

„Obecnie, jeżeli jakiś Litwin nie kupuje w takim sklepie, który dodaje do towaru patrjotyczne **„błękitne znaczki“,** jest on zdrajcą, wrogiem Litwy, jej gospodarczej niezależności. A te święte mareczki otrzymują, ma się rozumieć **tylko litewscy** kupcy. Jest to ukryte wezwanie do bojkotu“.

Ustawa o kupnie gęsi przz urzędników jest również wymierzona przeciw pośrednictwu żydowskimu. Oficjalnie tłumaczy się, że jest to plan ratunku gospodarki litewskiej:

„Dźwięczy to zupełnie niewinnie: „plan ratunku“, taki sam, jak nowa ustawa o kupnie gęsi, aby ratować włościan litewskich. Wszystko to zwie się „ratunkiem“. Tę nazwę nadają również otwartej, nieokiełznanej nagoce bojkotowej. — **Ale jeżeli ten „ratunek“** potrwa jeszcze dwa lata, **to my przepadliśmy“.**

Sytuacja żydowska jest tem trudniejsza, że żydostwo nie ma już poprzedniej autonomji, którą nadano mu w pierwszych latach państwowości litewskiej. Niema przedstawicielstwa żydowskiego. Uznaniem u władz cieszy się Związek rabinów, ael tylko w sprawach religijnych.

Poszukiwanie krwi żydowskiej

Żydowska Aj. Tel. cytuje z „Neuer Vorwärts“ wiadomość że „rodzina książąt Battenberskich, blisko spokrewniona z angielskim domem panującym i z Habsburgami (!!! — raczej z Bourbonami. Przyp. Red.) hiszpańskimi, (gdyż żona Alfonsa XIII była z domu ks. Battenberg) **jest żydowskiego pochodzenia i wywodzi się z Polski;** jeden z członków tej rodziny służył w armji polskiej, a potem (!) był rosyjskim generał - lejtnantem. Córka jego wyszła za mąż za księcia Heskiego i otrzymała tytuł von Battenberg“.

O kogoż tu chodzi? O polską rodzinę **Hauke,** o której zagranicą panuje przypuszczenie, że jest pochodzenia żydowskiego.

Tymczasem Haukowie przybyli do Polski z Augustem II. ze Saksonji. Są pochodzenia holenderskiego. W Polsce jeden z nich był wybitnym generałem Księstwa Warszawskiego i zginął jako minister wojny, zamordowany przez Podchorążych w noc insurekcji listopadowej. Jego siostrzenica, córka generała rosyjskiego została istotnie księżną Battenberg, a jeden z jej wnuków ożenił się z córką królowej angielskiej Wiktorji i stał się ojcem obecnej żony Alfonsa XIII. **Królowa hiszpańska ma w sobie więc krew polską nie żydowską.** Dodajmy, że jeden z Hauków był pod pseudonimem gen. Bosaka ostatnio wodzem powstania styczniowego w połudn. Królestwie. Zginął śmiercią bohaterską we Francji pod Dijon walcząc w roku 1871 przeciw Niemcom. Pochowany został na cmentarzu Carouge w Genewie.

W szeregach arystokracji europejskiej płynie niewątpliwie wiele krwi żydowskiej (ciekawe informacje o tem podał przed wojną „Almanach de Semigotha“), jednak rodzinę Hauków żydzi — zdaje się — bezprawnie dla siebie anektują. (ax)

Ciężki los oportunisty w Polsce

Pewien oportunista, zapytany, co jest bolączką jego życia obecnego, zwierzył się poufnie:

Najcięższym warunkiem utrzymania się na powierzchni jest lawirowanie, aby mnie przypadkiem ktoś nie zobaczył, że rozmawiam z narodowcem. Nie mogę nigdy zaręczyć, czy osoba, z którą rozmawiam, nie ma opinji człowieka, myślącego niezależnie i czy ktoś, co się mieni moim przyjacielem, zobaczywszy mnie rozmawiającego, nie zrobi doniesienia. Unikam tedy ludzi, wykreśliłem się z resursy, boję się pójść do kawiarni, bo nuż kto się przysiądzie i skompromituje mnie. Z tego też powodu nie chodzę do teatru. Jakiż to przymus trzeba sobie zadawać żeby na wszelki wypadek mieć na pogotowiu coś złego do powiedzenia o każdym z obozu narodowego.. Ileż to trzeba wymyślać kłamstw, oszczerstw i konceptów, aby utrwalić opinję o sobie, że nic mnie z tym obozem nie łączy. Wyrzekłem się pism niezależnych, czytuję jakieś potwornie cyniczne brukowce. Najbezpieczniej czuję się w towarzystwie żydów, bo mnie nikt nie posądzi o sympatje narodowe.

Czyż istotnie Polacy są tak źli i ulegli?

Oni nie są może tak źli, ani nie przymus jest przyczyną główną. Ludzie się boją siebie wzajemnie, to jest wyścig małoduszności. Wiem to po sobie.

(„Myśl Narodowa)“.

Z kraju

Aresztowanie narodowców w Wilnie

Z polecenia prokuratora w Wilnie aresztowano czterech członków Młodych Str. Narodowego, a mianowicie: Zdzisława Wardejna, Kuleszę, Hankiewicza i Olszewskiego. Aresztowanych po przesłuchaniu u sędziego śledczego osadzono w więzieniu. Powody aresztowania nie są narazie znane.

Wnuk Adama Mickiewicza skarży

Do warszawskiego sądu okręgowego wpłynął przeciwko Dyrekcji Lasów Państwowych nowy pozew wnuka Adama Mickiewicza, dr. Ludwika Góreckiego, który oświadcza, że choć w swoim czasie zrzekł się znacznej części oddanych pod osadnictwo wojskowe dóbr pod Wilnem, a **skonfiskowanych za udział w powstaniu 1831 r.** jego dziadowi pułkownikowi Antoniemu Góreckiemu, to dopiero po wielu latach procesu wbrew apelacji i kasacji Prokuratorji Generalnej, uzyskał prawomocny wyrok sądowy. Jednak i tę część majątków dr. Górecki otrzymał nie odrazu, a częściami w ciągu trzech i pół lat, przyczem żądano od niego zrzeczenia się wszelkich pretensyj z tytułu wyrębu lasów, które trwało wbrew decyzji Sądu Okr. w Wilnie nawet już w czasie procesu.

Sprawa wnuka Adama Mickiewicza, oparta na niewykonywaniu postanowień sądowych interesuje nietylko świat prawniczy, lecz i całe społeczeństwo.

—×—

Wstrząsające zajście na zabawie tanecznej

(a.) **W niedzielę wieczorem odbywała się w sali urzędu gminnego w Ulanowie Koło Niska zabawa taneczna.** Pomiędzy innymi znaleźli się na sali zabawowej **Marja Lambergerówna, licząca 29 lat, urzędniczka oddziału P.K.O. oraz** Jan Jakubiec, liczący 28 lat, urzędnik kasy skarbowej, którzy z Niska przybyli wozem na zabawę do Ulanowa.

W pewnym momencie wśród tańca **Jakubiec wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił w prawą skroń Lambergerówny, którą zranił ciężko, a następnie strzelił do siebie z rewolweru w prawą skroń, skutkiem czego na miejscu zakończył życie.**

Wśród zebranych na sali powstało olbrzymie przerażenie. Lambergerównę przeniesiono do sąsiedniej ubikacji, gdzie pośpieszono jej z doraźną pomocą, a następnie przewieziono ją do szpitala powszechnego w Tarnobrzegu. Stan ciężko rannej groźny.

Powodem wstrząsającego zajścia miała być zawiedziona miłość. Wypadek usiłowanego morderstwa i samobójstwa na sali zabawowej wywołał w Nisku i w okolicy duże wrażenie. Już też to miasteczko w ostatnim czasie kilkakrotnie wypływa na łamach prasy z powodu przykrych „sensacyj", jakie rozegrały się na jego terenie.

Aresztowanie szajki bandyckiej pod Gródkiem

(a.) **Wczorajszej nocy uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani sprawcy napadli na mieszkanie Tymka Cimamy, inwalidy, zam. w Wiszence, w pow. gródeckim,** gdzie po steroryzowaniu domowników **zrabowali 9 zł., protezę inwalidzką oraz rozmaite rzeczy,** a następnie oddali kilka strzałów w powietrze i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja wpadła na ślad sprawców i przytrzymała Andrzeja Dunasa, liczącego 24 lat, Oleksę Chawatko, 20 l., Jurka Kumymca, 20 lat, Wasyla Nogę, 20 l.; Iwana Składana, 22 l., Jurka Swyszcza, 19 l. i Stefana Hryniaka, 20 l., wszystkich zamieszkałych w Przysiółkach gminy Wiszenki.

Wymienionym udowodniono kilkanaście większych kradzieży, dokonanych z bronią w ręku, odebrano im rozmaite rzeczy, pochodzące z kradzieży oraz pięć ucjętych karabinów z nabojami. Sprawcy odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych we Lwowie.

Prawie 20 tyś. ludzi wyjechało z Polski

w ciągu 10 miesięcy

W okresie od stycznia do październik br. włącznie **wyjechało z Polski ogółem 38.011 wychodźców,** w tem 20.845 do krajów europejskich i 17.166 do krajów pozaeuropejskich. **Do Francji wyjechało 7.392 osób,** do Niemiec 343, na Litwę 11.993, do Stanów Zjednoczonych A.P. 1262, do Kanady 1.236, do Argentyny 1.725, do Brazylji 1.880, do Urugwaju 299. **do Palestyny 10.107.**

W tym samym okresie czasu **powróciło do Polski 19.708 wychodźców,** w tem 17.853 z krajów europejskich i 1.855 z krajów pozaeuropejskich. **Z Francji powróciło 16.658 wychodźców,** z Niemiec 220, z Łotwy 137, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 259 z Kanady 396 z Argentyny 707, z Brazylji 36, z Palestyny 187.

—×—

Aresztowanym radnym w Łodzi... posłano zaproszenia

W związku z wyznaczonem na wtorek inauguracyjnem posiedzeniem rady miejskiej w Łodzi komisarz rządowy wystosował do wszystkich nowych radnych pisma, zawiadamiając ich, iż w związku z **uprawomocnieniem** się odbytych w dniu 27 maja br. wyborów zostali radnymi miejskimi. W załączeniu do tego pisma przesłano nowym radnym zaproszenia na konstytuujące posiedzenie rady oraz na zebranie wyborcze zarządu miejskiego. Zaproszenia te wysłane **zostały również pod prywatnym adresem przebywających w więzieniu czterech radnych narodowych.**

W odpowiedzi na te pisma wydział prezydjalny zarządu miejskiego otrzymał od żon radnego Kowalskiego i radnego Grzegorzaka wyjaśnienie, że mężowie ich znajdują się w więzieniu i że wobec tego na posiedzenie nie przyjdą.

—×—

Umorzenie śledztwa przeciw narodowcom z Kielc

Po zamordowaniu min. Pierackiego odbyły się, jak wiadomo, masowe aresztowania narodowców. M. inn. aresztowano w **Kielcach** kilkudziesięciu członków Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, z których 11-tu z red. **Przybylskim** na czele przesiedziało w więzieniu od 2—3 tygodni. Zaznaczyć należy że prokuratura zwolniła owych narodowców, osadzonych w więzieniu na mocy decyzji s. Olenina, Rosjanina, bez żadnych środków zapobiegawczych.

Tymczasem po 6 tygodniach od chwili zwolnienia w czasie kampanji wyborczej do rady miejskiej, doszło do charakterystycznego incydentu. Oto w jednym z okręgów, słabych dla sanacji, na liście kandydatów narodowych znalazł się red. Przybylski. **Na dzień przed zatwierdzeniem list kandydatów, do komisji okr. nr. 12 wpłynęło pismo wydziału śledczego w Kielcach, domagające się skreślenia red. Przybylskiego ze spisu wyborców, a to dlatego, że znajduje się on pod oskarżeniem z artykułów k.k., które przewidują utratę praw obywatelskich.**

Nie pomógł sprzeciw red. Przybylskiego. W **dwa dni później** sędzia śledczy zawiadomił go o wszczęciu śledztwa z art. 95 i 97 i na tej podstawie skreślono red. P. ze spisu wyborców i z listy kandydatów na radnych. Równocześnie zapowiedziano śledztwo przeciw pozostałym narodowcom, aresztowanym po zabójstwie min. Pierackiego, i — rzecz jasna — skreślono ich ze spisu wyborców.

W czasie wyborów na red. P. padło kilkaset głosów, mimo to do rady miejskiej wszedł kto inny. Wreszcie wybory skończyły się.

W dniu 26 listopada br. red. P. oraz wszyscy **aresztowani z nim ongiś narodowcy otrzymali od sędziego śledczego zawiadomienia, że śledztwo przeciw nim umorzono, dla braku jakichkolwiek znamion zbrodni.**

Otwarcie sezonu operowego w Stanisławowie

„Cyganerją" Puccini'ego

Stanisławów zalicza się do tych nielicznych miast Polski, które poszczycić się mogą własną operą. Prócz stałego teatru zawodowego, pod dyrekcją niezmordowanej dyr. Zuzanny Łozińskiej, Opera stanisławowska, chlubnie zapisała się w kartach historji poczynań kulturalnych. Dość będzie, gdy wspomnę o sukcesach opery stanisławowskiej w ubiegłych latach, kiedy to w ub. sezonie opera stanisławowska została zaproszona na gościnne występy do Lwowa, gdzie odniosła pełny sukces artystyczny. Również do wiązanki zaszczytów opery stanisławowskiej zaliczyć należy audycje radjowe ze Stanisławowa, nadawane przed dwoma laty na całą Polskę. Pozatem gros członków opery stanisławowskiej rekrutuje się przeważnie z miejscowych śpiewaków, a jedynie do partyj popisowych angażuje się najlepsze siły operowe. Tegoroczny sezon operowy w Stanisławowie, zostanie zapoczątkowany wystawieniem najpiękniejszej opery **Pucciniego „Cyganerja".**

W miejskiej głównej partji usłyszymy **p. Wolińskiego,** słynnego tenora, znanego ze swych występów w Polsce jak i zagranicą. **Główną partję kobiecą śpiewać** będzie stanisławowianka, **p. Poschówna,** znana dobrze ze swych występów we Lwowie, oraz przed mikrofonem radja. Resztę obsady operowej stanowią p. Włodkówna, pp. Sieroszewski, Lachota i in. Chór operowy konserwatorjum im. Moniuszki, przy pulpicie dyrygenta dyr. **Tadeusz Jarecki.**

—×—

Zażydzenie adwokatury w Rzeszowie

Stosunek cyfr: 15—35 i 5—25.

Miasto Rzeszów ustaliło sobie popularną nazwę „Mojżeszów", a specjalnie tej nazwy używają żydzi w potocznej rozmowie między sobą.

Miano to jest zupełnie słuszne, gdyż Rzeszów jest tak zażydzony, jak żadne, zdaje się, miasto w Polsce. Specjalnie opanowali żydzi i ujęli w swoje ręce handel. Każde wystąpienie katolickie w tej dziedzinie wcześniej czy później kończy się bankructwem, albowiem uważają oni handel na terenie tego miasta za wyłączną swoją dziedzinę.

Rzeszów w Izbie Przemysłowo Handlowej nie ma na swego przedstawiciela, a o przyczynach tego obszernie pisaliśmy.

Obecnie należy powiedzieć **słów parę o adwokaturze** w związku z tem, iż w ubiegłym tygodniu odbyły się wybory do Rady Adwokackiej w Krakowie, do której okręg rzeszowski należy. W poprzedniej Radzie, jak również we wszystkich organach Rady Adwokackiej, Rzeszów nie miał żadnego przedstawiciela. W ostatnio wybranej Radzie ma się rzecz tak samo. Katolicy adwokaci nie poczynili w tym kierunku żadnych starań i to należy poczytać im za winę. **Nie dbają wogóle o katolicki stan posiadania w tym zawodzie, a nawet** zdarzają się wypadki, **że adwokaci katolicy zatrudniają w swoich kancelarjach żydów,** aczkolwiek katolicy aplikanci adwokaccy nie mogą uzyskać nietylko płatnego zajęcia, ale nawet wpisu na listę aplikantów adwokackich.

Zresztą społeczeństwo rzeszowskie przestało się nawet temu dziwić, gdyż doszło do przekonania, że tych kilku adwokatów rzeszowskich katolików uległo już zupełnej majoryzacji ze strony żydów-adwokatów. Stosunek bowiem katolików adwokatów do żydów nie dochodzi nawet do 50 proc., gdyż żydów adwokatów jest 35, natomiast katolików zaledwie 15.

Ten stosunek tragicznie jeszcze przedstawia się w aplikanturze, gdzie **na 25 aplikantów adwokackich żydów przypada zaledwie 5 aplikantów katolików.**

Stan ten jest nader zatrważający, gdyż nawet tych piętnastu adwokatów katolików niema swoich następców, a wykluczoną jest rzecza, aby obcy mógł wytrzymać konkurencję żydowską, nie mając wyrobionych stosunków i znajomości w mieście i okręgu. Stąd też katolickiemu stanowi adwokackiemu w Rzeszowie, w świetle powyższych cyfr, grozi niezawodna zagłada.

Podobnie rozpaczliwie ma się rzecz ze stanem adwokackim w okręgu rzeszowskim, gdzie we wszystkich sadach grodzkich mają bezwzględną liczebną przewagę żydzi adwokaci.

B. B.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

DELEGAT MINISTERSTWA W. R. i O. P. W STANISŁAWOWIE. Ub. tygodnia bawił w naszem mieście radca Departamentu Kultury i Sztuki w Min. W. R. i O. P., p. Wójcicki. Odbył on szereg konferencyj z dyrekcją teatru im. Moniuszki, oraz Zarządem Tow. im. Moniuszki na których rozpatrywano warunki pracy zespołu teatralnego. W wyniku konferencyj wysunięto projekt, by stanisławowski teatr zawodowy pod dyr. Zuzanny Łozińskiej służył potrzebom kulturalnym województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego. W Stanisławowie teatr grałby jedynie przez 10 dni w miesiącu, resztę poświęcając na objazdy.

CO BĘDZIE Z GMACHEM b. DYREKCJI KOLEJOWEJ? Onegdaj odbył się ostatni akt likwidacji stanisławowskiej dyrekcji kolejowej. W związku z tem kierownik dyrekcji, mgr. Kałuski i naczelnik Biura Personalnego złożyli szereg pożegnalnych wizyt przedstawicielom miejscowych władz urzędów, dobrowolnych instytucyj społecznych. Mgr. Kałuski został przeniesiony do dyrekcji lwowskiej na stanowisko wicedyrektora kolei. Opróżniony gmach podyrekcyjny mają, wedle krążących pogłosek, zająć urzędy województwa, zaś w gmachu Magistratu gdzie dotychczas mieści się województwo, zając ma Izba Skarbowa.

KAŻDY ŚWIATŁY POLAK — JEST ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM

CO DZIEŃ NIESIE?

4 GRUDNIA
Wsch. sł. 7 g. 04 m.
Zach. sł. 16 g. 24 m.

Wtorek
Barbary
Środa Saby

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 4. 12. g. 9. Hanka Ordonówna.
Środa 5. 12. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna. Abon 9.
Czwartek 6. 12. g. 3.30 Dwanaście godzin przygód (Bajka) g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna. Abon 9.
Piątek 7. 12. g. 7.30 Porwana narzeczona.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 4. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne.
Środa 5. 12. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym. Abon 8.
Czwartek 6. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne. Abon 10.
Piątek 7. 12. g. 7.30 Gdybym chciała.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Maskarada".
COLOSEUM: Film „Sherlok Holmes" rewja „Madryt walczy".
CASINO: „Buster Keaton rozdaje miljony".
CHIMERA: „Shirley Temple"
GRAŻYNA: „Niewidzialny człowiek" oraz „Kocha, lubi, szanuje".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „I cóż dalej, szary człowieku" oraz rewja.
MUZA: Synowie pustyni, Flip i Flap.
PALACE: „Pieśń zdobywa świat". Józef Schmidt.
PAN: „Handlarze żywym towarem" oraz Vlasta Burjan.
PASAŻ: „Wanima" oraz rewja.
RAJ: „Pieśniarz Warszawy" E. Bodo.
STYLOWY: „Co mój mąż robi w nocy" oraz rewja.
ŚWIT: „Zakazana melodja" z Jose Moj cą i „Biały ślad".
WANDA: „Prokurator Alicja Horn" i Teodozja Sewastopol.

—x—

Kronika lwowska

Wystawa gwiazdkowa w Szkole Technicznej

Artystę dzieli niejednokrotnie od społeczeństwa, które odbiera od niego dzieła sztuki, przepaść i to nietylko pod względem ideowym. Społeczeństwo, które lubi się szczycić swymi sławnymi i „uznanymi", nie pomyśli często o tem, by artystom zapewnić zbyt ich dzieł, a temsamem stworzyć podstawę materjalną ich bytu. Jakżeż tem bardziej ciężką musi być dola artysty początkującego i nieznanego?

O losie ich pomyślało Tow. Przyjaciół Wydziału Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Art. we Lwowie i wszczęło planową akcję celem zorganizowania pomocy absolwentom tego wydziału. Akcja nie jest jednostronną, wnosi bowiem korzyści nietylko dla producenta, ale też dla odbiorcy.

Otóż utworzono od grudnia br. w **budynku Szkoły Technicznej** (ul. Snopkowska) **bezpłatną poradnię artystyczną** która udziela informacyj w sprawach wchodzących w zakres sztuki stosowanej, jak projekty na roboty ręczne we wszystkich technikach, kostjumy balowe i sceniczne, kilimy, batiki, rzeźbiarstwo, malarstwo dekor. itp. Zamówienia wykonują absolwenci Wydziału Sztuk Zdobn. i Przemysłu Art., zrzeszeni przy T.P.W.S.Z. i P.A. po cenach b. niskich.

Dla zobrazowania możliwości **przystąpiono do zorganizowania wystawy gwiazdkowej**, licząc również na okres przedświąteczny zakupów. Wystawa ta w Świetlicy Szkoły Technicznej jest już sama dla siebie bardzo interesującą, a gdy zaznajomi się z wysokością cen, zdumiewa wprost ich umiarkowaniem. Akcja T-wa umożliwia więc szerokim sferom społeczeństwa **nabycie dobrych przedmiotów artystycznych** po cenach niezmiernie niskich.

Różnorodność eksponatów jest wielka, są koronki, hafty, kasety i wazony z drzewa batikowane, kilimy, zabawki, lalki, ozdoby choinkowe, przedmioty alabastrowe, wreszcie obrazy ołtarzowe, obrazy olejne, drzeworyty i sztychy, rzeźby. Wszystkie te przedmioty solidnością wykonania jak i też poziomem artystycznym zdolne są zadowolić wymagania wybrednej nawet publiczności.

Niechże więc szlachetna inicjatywa T-wa Przyj. W.S.Z i P.A. znajdzie oddźwięk u społeczeństwa i poparcie aby umożliwić rozwój tej placówki. **H.B.**

Przeniesienia w sądownictwie

P. Minister sprawiedliwości przeniósł s. gr. Jana Gardolińskiego z Kopyczyniec do Sądu grodzkiego w Złoczowie, s. gr. Pukowskiego z Rudek do Złoczowa, s. gr. Bartyńskiego z Delatyna do Brodów, s. gr. Koczenasza z Jarosławia do Przemyśla i s. okr. Jana Rudeńskiego z Sanoka do Sądu okręgowego w Przemyślu.

P. Miniser sprawiedliwości, delegował sędziego apelacyjnego p. Laidlera do pełnienia obowiązków notarjusza w Żółkwi.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM jedyny występ znakomitej pieśniarki polskiej Hanki Ordonówny która wystąpi w swoim repertuarze Teatrów Miejskim. Nowy program. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Fot Abo-Rad Plac Marjacki 9. tel. 26-56.

UWAGA Dyrekcja Teatrów Miejskich żadnych zniżek ani biletów wolnego wstępu na występ Hanki Ordonówny nie udziela.

Jutro w Teatrze Wielkim pełna wdzięku humoru i uroczych melodji komedja muzyczna popularnego kompozytora Ralfa Benatzky'ego „Rozkoszna Dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś wspaniałą sztukę Ronalda Mackenzie „Igraszki Muzyczne", pełną głębi i wspaniałych momentów scenicznych. Szczególnie interesujące tło sztuki oparte na krajobrazie Małopolski. Rzecz bowiem dzieje się pod Lwowem w środowisku nafciarzy z tutejszego zagłębia naftowego.

Obsada premjerowa. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— We **wtorek**, 4 bm. godz. 17. w lokalu **Zw. Pań Domu (Akademicka 21)** odbędzie się pokaz kulinarny: „Strucle świąteczne i makowniki". Drugi pokaz i „baranina na różne sposoby" odbędzie się o tejże godzinie w **czwartek**.

— We wtorek 4 bm. godz. 19, zebranie **Lwow. Tow. Fotograficznego**. Ćwiczenia prakt. zdjęć martwej natury przeprowadzi **Dr. Oblas**.

— We wtorek, 4 bm. godz. 18. w Instytucie Geologicznym UJK. (Długosza 8) zebranie naukowe **Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika** z referatem Prof. Dr. **Szymkiewicza:** „O organizacji badań fizjograficznych".

— W środę, 5 bm. godz. 18 w sali przy ul. Zielonej 22/III p. staraniem **Zw. b. uczenic i nauczycieli Zakładów im. Z. Strzałkowskiej** odczyt pt. „Kobieta w przysłowiach polskich" wygłosi **Dr. L. Charsewiczowa.**

KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTYST.
oraz
Związek Obrony Kresów Zachodnich
we Lwowie, ul. Akademicka 13, komunikują, że we środę, dnia 5 grudnia 1934 r.
UROCZYSTY WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA
rozpocznie się punktualnie o godz. 21-ej.
Podarki składać należy w Sekretarjacie Kasyna codziennie do godz. 19-tej.
Projektowana zabawa dla dzieci nie odbędzie się. 1998

Zdarzenia i wypadki

(a.) **JESZCZE JEDEN OSZUST.** Dochodzenia, prowadzone w sprawie głośnego oszusta, dra Maksymiljana Lieblicha, ujawniły jeszcze jedno nazwisko oszusta, spólnika rafinowanego fałszerza dokumentów z ul. Gródeckiej, l. 36. Aresztowanym został wczoraj Dawid Zühnberg (Piastów, l. 8), któremu udowodniono sfałszowanie dowodu obywatelstwa i metryki urodzenia.

(a). **ZE SALI SZPITALNEJ** Z Przemyślan przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego Jana Serepę, który w czasie eksplozji naboju w kamieniołomie doznał poparzenia twarzy

(a). **WYPADEK ULICZNY.** U wylotu ul. Bema i Gródeckiej pijana, wesoła donna, Zofja Struś podbiegła pod przejeżdżający wóz piekarski, a potrącona dyszlem doznała potłuczenia twarzy. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

(a.) **MANJA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH PRZYBIERA!..** Kronika Pogotowia Ratunkowego zarejestrowała wczoraj kilka wypadków. W mieszkaniu Alojzego Czyżewskiego przy ul. Pierackiego, l. 14 targnął się na życie niejaki Antoni Guzyk, który napił się najpierw jakiejś trucizny a następnie poprzeżynał sobie żyletką żyły u rąk. — Drugi wypadek wydarzył się przy drodze Lubieńskiej, gdzie otruła się kwasem solnym Jadwiga Danyłowiczówna, a przy ul. Krzywej, l. 22 Maria Mukówna, licząca 22 lat, poprzecinała sobie żiletką żyły u prawej ręki. Wreszcie gam świetnym otruła się służąca Stefanja Pasternak, 20 lat licząca, zamieszkała przy ul. Franciszkańskiej, l. 9. We wszystkich czterech wypadkach wzywano pomocy Pogotowia Ratunkowego.

—x—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Dr. Schwieger, jego naganiacz Schlag i 33 ofiar przed sądem

(s.) Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczy p. r. Gąsiorowski, oskarża prok. Rossowski, zasiedli dwai Żydzi: lekarz chorób kobiecych dr. Juljusz **Schwieger**, zamieszkały we Lwowie, ul. Sobieskiego 9, i Abraham **Schlag**, zamieszkały w Jagielnicy (pow. Czortków), z zawodu pośrednik handlowy.

Jako obrońca dr. Schwiegera wystąpił adw. dr. Landau, jako biegli zasiedli: mjr. dr. Madejewski i Docent U. J. K. Dr. Lenczowski. Prof. dr. Mączewski nie został uznany w charakterze biegłego, a to z tego powodu, że żyje w nieprzyjaźni z dr. Schwiegerem. Ponadto jako biegły sądowy zasiadł Dr. Kozłowski. Ława dziennikarska w komplecie. Jak się dowiadujemy, **osoby zainteresowane sprawą interwenjowały w dziennikach, by nie interesowano się sprawą zbyt obszernie.**

Dr. Schwieger, wysoki mężczyzna, lat 40, elegancko ubrany uchodzi za człowieka bogatego. **Odpowiada z wolnej stopy, mimo, iż rejestr wylicza mu 34 przypadków pozbawienia kobiet ich prawa macierzyństwa.**

Abraham Schlag to typowy macher od wszystkiego, towarzyszący swej ofierze we wszystkich przypadkach, gdy można ją wyssać, zniszczyć ograbić. Na widowni kilka eleganckich Żydówek, zdaje się z otoczenia dr. Schwiegera.

Akt oskarżenia, **a właściwie dwa**, gdyż dołączono do pierwszego pisma drugi, obejmuje 14 stron niezmiernie drobnego pisma i cytuje wszystkie ofiary dr. Schwiegera. **A jest tych ofiar 33.** Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący usuwa ze sali Schwiegera i przystępuje do zbadania machera doktorskiego, Schlaga.

POŚREDNIK LEKARSKI OD WSZYSTKIEGO

Odstąpimy tym razem od zwyczaju powtarzania aktu oskarżenia, a natomiast pójdziemy śladem zeznań pierwszego oskarżonego Abrahama Schlaga, z zawodu handlarza zbożem, faktora przy sprzedażach pól, a specjalisty naganiacza, pośrednika, „liweranta" chorych bab ciężarnych dla Schwiegera. „Reprezentację" swoją na dostawę nieszczęśliwych kobiet posiada w całej niemal Małopolsce. Jak się okaże, „zawód" naganiacza lekarskiego jest popłatny.

Z KINDRATOWĄ DO LWOWA

Dnia jednego, w marcu 1933 r., mąż Heleny Kindratowej, zamieszkały w Chimiakówce poszedł za podszeptem Schlaga i obawiając się w swej rodzinie potomstwa postanowił oddać żonę pod opiekę Schlaga, który znów miał ją wręczyć w ręce jakiegoś lekarza - ginekologa, by pozbawić ją praw macierzyńskich. Na drogę dał Kindrat żonie 14 dolarów, a Schlagowi 5 dolarów na bilety. Schlag z ciężarną kobietą przybywa do Lwowa i wraz z nią, podobnie jak z poprzedniemi ofiarami, zamieszkuje w hotelu „Continental". Dla ofiar Schlaga, stałego gościa, nocleg kosztował tylko dwa złote.

Na drugi dzień po przyjeździe Schlag udaje się do dr. Scheregera i przedstawia mu nową ofiarę. Popołudniu ofiara podlega zbadaniu czemu przypatruje się Schlag. Obaj: lekarz i naganiacz ...

się doskonale. Wszak był wypadek z pacjentką, niejaką Moczohajową, że przy jedenastu jej wizytach u dr. Schwiegera, za które płaciła każdorazowo po 20 zł. p. dr. Schwieger dawał Schlagerowi po 4 zł., a pacjentka po 5 zł. dziennie na utrzymanie pośrednika. Po ustaleniu choroby Kindratowej, odbyła się operacja, a ponieważ pacjentka czuła się źle, przeto przewieziono ją na ul. Głęboką 4. do domu matki dra Schwiegera o czem Schlag z początku nic nie wiedział.

MÓW PO ŻYDOWSKU...

Na drugi dzień — jak zeznaje — powiedział mu dr. Schwieger, że pacjentka znajduje się przy ul. Głębokiej i oświadczył mu że dostanie się do niej, o ile zacznie mówić po żydowsku. Tak się stało. Schlag przybył na Głęboką, podał po żydowsku sygnał i został wpuszczony. W domu matki dr. Schwiegera zastał dwie panny: jedną rudą drugą czarną a **gdy podszedł do Kindratowej, która odpoczywała na łóżku zauważył, że ledwo mówi.** Wobec Schlaga oświadczyła ona, by ją zabrał natychmiast do domu gdyż czuje się bardzo źle. Gdy Schlag doniósł o tem dr. Schwiegerowi, ten oświadczył: **Niech sobie jedzie...**

I POJECHAŁA...

Zadecydowano wyjazd pociągiem do Czortkowa, a gdy Schlag przybył wieczorem na Głęboką, Żydówki dały mu zjeść „trefne" mięso i jakąś herbatę, która wywołała u niego z miejsca senność. Oddano w jego ręce jakąś kobietę ubraną w te same szaty, które miała Kindratowa, wsadzono do tramwaju, a następnie znaleźli się oboje na dworcu. **Do odejścia pociągu było jeszcze 6 godzin, ale Schlag nie zdołał się przypatrzeć, czy ma przed sobą Kindratową. Pod wpływem herbaty — jak twierdzi — ciągle spał i śpiący wsiadł do pociągu z tą kobietą.** Bilety kupowała owa kobieta, a ubrana w chustkę, sukienkę i buciki Kindratowej nie wzbudzała żadnego podejrzenia, jakoby Schlag wiózł kogoś innego.

ZNIKNIĘCIE W POCIĄGU

Skoro Schlag wsiadł do pociągu ulokowała się obok niego i owa kobieta. Schlag wnet zasnął, a gdy się przebudził na pewnej stacji, zauważył brak tej kbiety. **Narobił alarmu, twierdząc, że mu uciekła kobieta „umysłowo chora", to znów „że ślepa".** Na całej przestrzeni pomiędzy Lwowem a Chodorowem nie odnaleziono śladu zbiegłej towarzyszki Schlaga. Po krótkiem śledztwie w Chodorowie Schlag udał się do Czortkowa, a stąd do Chimiakówki, gdzie przed mężem Kindratowej zdał sprawę ze stanu rzeczy. Kindrat zgłosił się na policji, a w dni kilka aresztowano Schlaga, odstawiono do Bóbrki, a stamtąd **do kotlinki obok Starego Sioła, gdzie znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, zasypane śniegiem,** ubraną w koszulę sukienkę sweter; pończochy bez obuwia.

Ślady sanek i stóp świadczyły, że trup kobiety przywieziony został od strony Dawidowa, i że sanki powróciły w kierunku Lwowa. Zwłoki odnalezione zostały w dniu 25 marca 1933 r. a więc w tym okresie, gdy Kindratowa przeszła operację i opuściła miasto Lwów.

Z kim powracał Schlag ze Lwowa do Czortkowa, czy wiedział że mu towarzyszy inna osoba, czy wtajemniczony był w plan ucieczki z pociągu czy wiedział o śmierci Kindratowej o jej wyrzuceniu pod Starem Siołem — oto pytania, które zawisły nad Schlagiem i jego spólnikiem dr. Schwiegerem.

Schlag jest człowiekiem sprytnym, sprytnym w znaczeniu żydowskiem. Na pytania odpowiada pytaniami, a gdy obrona Schwiegera bierze go w swoje ręce umie i jej zadawać dość aroganckie pytania.

ZEZNAJE DR. SCHWIEGER.

Po zeznaniach **Schlaga,** nad któremi unosi się makabryczna tajemnica trupa zeznaje z kolei **dr. Juljusz Schwieger.** Zdenerwowany wyczekuje pytań, które z początku obracają się dokoła jego zawodu jako lekarza kobiecego i akuszera. Dużo czasu zabiera ustalenie taks, jakie pobierał dr. Schwieger od swych pacjentów. Są to taksy różne od 12 zł. do 1000 zł. Dużo czasu zabiera ustalenie procedury zabiegów dr. Schwiegera w wypadkach przeszkodzenia w ciąży, która to operację winni zalecić dwaj lekarze.

Następnie ogólne zainteresowanie skupia się około śp. Kindratowej. Otóż dr. Schwieger zna Schlaga od **lat 5-ciu.** On sam **dostarczał pacjentki,** on przywiózł również Kindratową. Po dokonaniu na niej operacji dr. Schwieger uznał, że stan jest groźny i przeto zalecił jej, by przez kilka dni odpoczywała **w domu matki** Schwiegera przy ul. Głębokiej, gdzie mieszkała również **Schwiegerowa z zawodu pielęgniarka.** Lecz Kindratowa rwała się do domu a dr. Schwieger oddał ją w ręce Schlaga. Co się stało **po opuszczeniu przez Kindratową i Schlaga mieszkania Schwiegehrów, tego dr. Schwieger nie wie,** a dowiedział się dopiero od wywiadowców policyjnych, którzy go aresztowali i odwieźli do Starego Sioła celem skonfrontowania ze Schlagiem i celem obejrzenia z nim miejsca znalezienia trupa. Tajemnica trupa i w zeznaniach dr. Schwiegera nie została wyjaśniona.

DŁUGA LISTA PACJENTEK

Zkolei dr. Schwieger zeznaje na temat swych pacjentek których lista obejmuje 32 nazwisk. Przesuną się one jako pacjentki w czasie rozprawy. Dr. Schwieger podaje na jakiej podstawie dokonywał na nich swych akuszeryjnych zabiegów, przyczem okazuje się że pacjentki dr. Schwiegera rekrutują się przeważnie ze świata robotniczego a niejedna chrześcijanka pada ofiarą Żyda jako w wypadku, jakie spotkał Helenę Wicijewską, która stała się matką dziecka Mechla Fuchsa.

Na zabieg posiada dr. Schwieger przeważnie pozwolenie dr. Hosera albo też wogóle go nie posiada i czyni operację na własną odpowiedzialność. Oskarżony szczegółowo opisuje przyczyny operacji przy każdej pacjentce. W pewnym momencie załamuje się i zaczyna łkać.

PIERWSZY PROMYCZEK...

Po zeznaniach dr. Schwiegera kolejkę świadków otwiera st. post. służby śledczej **Andrzej Godowski,** z Bóbrki, który po znalezieniu zwłok pod Starem Siołem prowadził pierwsze dochodzenia. On przesłuchiwał również dr. Schwiegera on go aresztował w mieszkaniu, on go odwiózł do Starego Sioła. Gdy na dworcu obaj znaleźli się w samotności, i gdy dr. Schwieger zorjentował się o co chodzi miał zwrócić się do tego funkcjonarjusza ze słowami: „Niech pan tak pokieruje i nie zasypuje mię" **Gdzie drwa rąbią, tam drzazgi lecą".** Ponadto dr. Schwieger miał obiecać **Godowskiemu pobyt trzytygodniowy z rodziną w Morszynie.** Rzeczywiście dr. Schwieger przyznał, że wraz z żoną posiada w Morszynie parcelę i realność. Ponadto miał dr. Schwieger opowiedzieć **że zna trupa, że rozpoznaje w nim Kindratową, że była w jego leczeniu że dokonał na niej operacji** (wrzodu na na części rodnej) ale że nie wie, jak się nieżywa znalazła w zaspach śnieżnych pod Starym Siołem.

Drugim świadkiem była **Anastazja Łachman** z Rybiniec ad Kulików. Długo opisuje swe skomplikowane choroby i tem usprawiedliwia, żes ię musiała poddać operacji kobiecej. Jest to chłopka czterdziestokilkoletnia, wymizerowana. Sąd na wniosek obrony postanowił oddać ją w ręce rzeczoznawców by ci ustalili, czy rzeczywiście stan jej zdrowia wymagał operacji

A tymczasem opinja biedzi się nad tem, kto wyrzucił trupa śp. Kindratowej pod Starem Siołem. Leczy się fakty, poszlaki... Schlagier ul. Głęboka, dworzec, sanki; przebrania w ubranie Kindratowej trup w innem przebraniu. Może dzień dzisiejszy rozsieje częściowo przynajmniej te tajemnicze mgły.

Kronika krakowska

Pawilony pocztowe na placach Krakowa

Inicjatywa krakowskiej Dyrekcji Poczt

Jak się dowiadujemy krakowska Dyrekcja Poczt zwróciła się do organizacyj przemysłowo handlowych w Krakowie i w większych miastach okręgu krakowskiego z zapytaniem, co do ich potrzeb komunikacji pocztowo-nadawczej. Dyrekcja krakowska nosi się z zamiarem **uruchomienia w Krakowie w kilku, a nawet w razie potrzeby, w kilkunastu punktach miasta specjalnych kiosków pocztowych, gdzie mieszkańcy mogliby nabywać wszelkie znaczki i druki pocztowe oraz nadawać listy polecone, przekazy pieniężne i paczki.** Wzniesienie budynków murowanych na ten cel byłoby bardzo kosztowne i przekraczałoby możliwości finansowe władz pocztowych to też postanowiono rozszerzyć agendy komunikacyj pocztowych drogą dużych kiosków drewnianych w formie pawilonów, które mogą być tanim kosztem złożone, a w razie potrzeby bez trudu zwinięte. **Podobne kioski zostałyby również wprowadzone w Tarnowie, Nowym Sączu, Bielsku itd., a w sezonach letnich także w Zakopanem, Rabce, Krynicy i Szczawnicy.**

Jak słychać organizacje przemysłowo-handlowe krakowskiego okręgu, odniosły się z pełną życzliwością do inicjatywy Dyrekcji Poczt uważając, że tą drogą będzie można należycie rozwiązać bolączki pocztowe służby nadawczej, które tak bardzo dotykały dotąd życie gospodarcze.

=×=

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 3. 12. godz. 7.30. Mecz małżeński.

Wtorek 4. 12. „Mecz małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Eskimo".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Nana".
BAGATELA: „Zaledwie wczoraj".
DOM ŻOŁNIERZA: Panienka od szlagierów."
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" i „Carioca".
SŁONKO: „Kajdany życia".
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Buster rozdaje miljony".
UCIECHA: „Ich noce".
WANDA: „Świat się śmieje".
ZORZA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani".

PRZED ŚW. MIKOŁAJEM

W związku z nadchodzącym dniem św. Mikołaja, tak gorąco oczekiwany przez dzieci, sklepy spożywcze w Krakowie a zwłaszcza cukiernicze urządziły bogato swoje wystawy. Księgarnie krakowskie, a w szczególności Krzyżanowski, Gebethner i T. S. L. wystawiły w Rynku Gł. opodal Sukiennic kioski drewniane, reklamujące sprzedaż tanich wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci.

NAGŁE ZMIANY TEMPERATURY.

Po kilkudniowej pogodzie, aura w dniu wczorajszym uległa nagłej zmianie. W niedzielę wieczór zaznaczyła się gwałtowna zniżka barometryczna, a wczoraj rano zasnuły niebo gęste mgły i spadł rzęsisty deszcz.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI WE LWOWIE

Igraszki muzyczne

Krótkie, ale urozmaicone miał życie autor tej sztuki, Ronald Mackenzie. Włóczył się bez grosza po obu półkulach, pracując fizycznie i poznając (zresztą, jak widać z tła „Igraszek muzycznych" bardzo powierzchownie) różne środowiska, a równocześnie pisał jeden utwór dramatyczny po drugim, starannie dostosowując je do gruntu współczesnej publiczności brytyjskiej i do warunków sceny. Żaden z teatrów londyńskich tych sztuk nie chciał przyjąć. Bodajże szósty z nich dopiero zainteresował stowarzyszenie **The Arts Theatre Club.** „Igraszki muzyczne" dostają się na scenę — i nadchodzi upragniona chwila sławy i powodzenia. Zgórą 400 przedstawień! Lecz młody autor nie doczekał końca tej serji, zginął w katastrofie automobilowej (w lecie r. 1932).

Jak powiedziałem, napróżnoby w „Igraszkach muzycznych" szukać wierniejszego i dokładniejszego obrazu naszego Zagłębia naftowego. Rzecz mogłaby się równie dobrze dziać gdziekolwiek indziej, gdzie jest nafta, a i Rusinka Anna, typ zepsutej dziewczyny wiejskiej, noszącej w tornistrze buławę marszałkowską, bo zdolnej z domowego popychadła zostać Naną czy Gaby de Lys, — jest międzynarodowy.

Nie zgadza się też z rzeczywistością to, co mówi stary Schindler na temat zorganizowania przemysłu naftowego w Zagłębiu. Nie było ono wyłączną zasługą szukających tu szczęścia Anglosasów. Wogóle kpiny z wielojęzyczności, niskiej kiltury, much, nawet pogody sprawiają na polskiego widza przykre wrażenie. Nie mogą one zasłonić faktu, że dla nafciarskiej rodziny anglosaskiej Zagłębie jest terenem bezwzględnej eksploatacji. Schindler wytrwa przy szybie, bo chce za niego dostać 200 tysięcy dolarów. Wytrwa mimo grozy bankructwa i mimo pożaru, póki nie sprzeda szybu jeszcze bezwzględniejszym rekinom amerykańskim, a właściwie międzynarodowym i nie wyjedzie. Z powrotem do cywilizacji! Ale gdybyśmy tę cywilizację chcieli sądzić wedle niemiecko - angielskiej rodziny Schindlerów, zgodzilibyśmy się Jankesem Joycem, który ją brzydko przekręcił na syfilizację.

Bo prócz tej akcji „nafciarskiej" mamy w sztuce miłosną. Tytuł jest źle przetłumaczony. Brzmi on Musical Clairs „Muzykalne krzesło" i oznacza grę, jedną z tych, w których krzeseł jest o jedno mniej niż uczestników. Ktoś gra na fortepianie, a gdy urwie, następuje zmiana miejsc. Ktoś znowu zostaje bez krzesła i mussi siąść do fortepianu.

Z siedmiu w grę wchodzących osób trzy przedstawione są w tej sytuacji. Ustawiczna zmiana par, nakreślona dość cynicznie i brutalnie. Niewysoką etykę niosą ci cywilizatorzy naszemu Zagłębiu naftowemu! Ale nie jest to myśl autora. On robił efektowną sztukę, mieszał zręcznie komedię z tragedją, trochę ulegając wpływom rosyjskim, — i stworzył sceniczną, silnie działającą całość. Dla brytyjskiej publiczności dodał parę przysmaków, mile łechcących podniebienia. — A owe wspomniane już kpiny z egzotycznego środowiska, egzotycznie wystrojoną Annę (typ mamy w polskiej komedji w „Aszantce" Perzyńskiego i paru innych sztukach), dwie postacie amerykańskie, od których korzystnie odbijają niewiele warci Anglicy (a wiadomo, że pobratymcy niebardzo się kochają), wreszcie trochę modnego sosu pacyfistycznego i antymilitarystycznego.

Miałem poczucie wątpliwości czy szczęśliwym pomysłem było grać tę sztukę w Polsce. Ale jej nadzwyczajna sceniczność, której świadomość narzuciła mi sobotnia premjera, zachwiała nieco mym sądem. Zasługa to niewątpliwie artystów.

Pierwsze miejsce należy się p. Guttnerowi, który dał świetny typ starego wyjadacza i cynika, ożywionego przecież jednym sentymentem — miłością do syna. Dobre były momenty komiczne roli Schindlera, ale najświetniejszy był jej finał nad osierociałym fortepianem. P. Niczewska była doskonałym wampem amerykańskim, zaprotestowałbym tylko przeciw ostatniej jej sukni (tej zielonej), w której artystce stanowczo było nie do twarzy. P. Dziewońska wyszła zwycięsko z trudności roli Anny, o ile to leżało w jej mocy. Językowe efekty mogły osiągnąć angielskie artystki (w oryginale mówi Anna łamaną niemczyzną!) . W polskim przekładzie problem był nieco związalny. Może należało silniej uwydatnić wpływ ruskiego. ale to już temat do pracy seminaryjnej. P. Strachocki jako tragiczny cynik Joe był dobry, ale zanadto przy-

Wiadomości sportowe

WALNE ZEBRANIE SZERMIERZY.

WARSZAWA. W niedzielę, odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Pol. Zw. Szermierczego przy udziale delegatów z całego kraju.

Obradom przewodniczył **płk. Millak** (Warszawianka). Sprawozdanie zarządu ogólne składał **płk. Bałłaban.** Sprawozdanie przyjęto przez aklamację. Żywiołowemi oklaskami podziękowano ustępującemu zarządowi za energiczną i wydajną pracę w okresie sprawozdawczym. **Jednogłośnie przyjęto wniosek — deklarację p. Hostyńskiego ze Śląska,** który zgłosił oświadczenie tej treści: **„Pułkownik Bałłaban dobrze zasłużył się sportowi szermierczemu“.**

Wybory do nowego zarządu dały wyniki następujące: Prezes — **gen. Fabrycy,** Wiceprezesi: **płk. Bałłaban i mjr. Czuruk.** Kapitan sportowy — **kpt. Segda.** Skarbnik — **p. Frydrych.** Sekr. **por. Zapaśnik.**

Z ważniejszych uchwał walnego zgromadzenia zanotować warto: 1) projekt wysłania junjorów na trening do Budapesztu celem uzupełnienia naszej reprezentacji na igrzyska olimpijskie w Berlinie, 2) wysłanie — w razie wykazania odpowiedniego poziomu (i w miarę możliwości finansowych — dwuch najlepszych naszych florecistek na trening do Budapesztu.

O MISTRZOSTWO POLSKI.

INOWROCŁAW. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski, **mistrz Poznania Kujawia wygrał niespodziewanie z mistrzem Śląska I.K.P. 11:5.**

REZERWA WARTY BIJE MISTRZA WROCŁAWIA.

POZNAŃ. Z okazji jubileuszu Warty poznańskiej rozegrany został mecz bokserski pomiędzy rezerwą poznańczyków, a mistrzem Wrocławia ABC. **Zwyciężyła Warta w stosunku 10:6.** Walki stały na **niskim poziomie,** przyczem obie drużyny walczyły dość prymitywnie.

KLĘSKA PRUS WSCHODNICH W GRUDZIĄDZU.

GRUDZIĄDZ. W międzynarodowym meczu bokserskim **reprezentacja Grudziądza pokonała zdecydowanie reprezentację Prus Wschodnich 11:5.**

Szwedzki zespół piłkarski. A.I.K. Sztokholm z trudem pokonał angielską drużynę Luton Town (trzecia liga angielska) 3:2.

Fiński Zw. Zw. Sportowych postanowił założyć w Vierumaki, na południu Finlandji, wyższą szkołę sportu.

Szkoła pomieści 200 słuchaczy. Dysponować ona będzie własnym sześciopiętrowym budynkiem oraz wszelkiemi terenami sportowemi z urządzeniami narciarskiemi włącznie.

Lekkoatletyką w nowej szkole kierować ma sam Paavo Nurmi.

Wielka hala sportowa w Berlinie. W Berlinie wybudowany został olbrzymi dom sportowy w połączeniu z halą sportową. W domu tym znajdą lokale Sportowe Związki Niemieckie, a pozatem — rozmiarach tej olbrzymiej budowli świadczą następujące urządzenia, w niej zawarte:

Dla lekkoatletów — bieżnia zimowa, dla kolarzy — tor długości 210 mtr.; bokserzy, zapaśnicy, tennisiści gimnastycy i gracze w piłkę ręczną — otrzymają specjalne pomieszczenia.

Olbrzymi most powietrzny nad Atlantykiem

Śmiałe plany amerykańskich inżynierów

Kwestja komunikacji samolotowej między Ameryką a Europą zatrudnia od paru lat umysły najtęższych inżynierów i techników.

Jak dotychczas nie można było myśleć o jej definitywnem rozwiązaniu. Była to poprostu **kwadratura koła:** aby móc zabrać pasażerów i pocztę oraz konieczny zapas benzyny, — trzeba powiększyć siłę motorów, rozpiętość skrzydeł, a tem samem i wagę całego samolotu.

Pozatem przebycie **jednym ciągiem przestrzeni 6.000 kilometrów** wymaga zaopatrzenia samolotu w taki zapas benzyny, iż niema w nim miejsca na pasażerów, a można zabrać najwyżej niewielki ładunek pocztowy.

Jedyną realną radą na to **jest założenie po drodze kilku stacyj czy portów lotniczych,** w których samolot mógłby zaopatrywać się w zapas benzyny potrzebny na odbycie dalszego etapu lotu.

Na drodze z Hiszpanji do N. Jorku istnieją już **dwie** takie naturalne stacje: **Azory i Bermudy.** To jednak za mało. Dla sprawnej, regularnej komunikacji pasażerskiej konieczne są porty lotnicze rozmieszczone w odległościach nie większych **niż tysiąc kilometrów.** Taką przestrzeń może przebyć normalnie w 3 godziny nowoczesny samolot z 12 pasażerami na pokładzie, nie potrzebując uzupełniać zapasu benzyny.

Dlatego to wyłonił się projekt wybudowania na Oceanie **kilku sztucznych wysp** jako portów lotniczych. Wyspa taka obejmowałaby właściwy port lotniczy oraz szereg budowli jak magazyny, hotel, hangary, centralę elektryczną i tp. Byłaby to **betonowa platforma** o wymiarach 500×100 mtr., utwierdzona na kesonach, zanurzonych w morzu do głębokości kilkunastu metrów.

Na tej głębokości bowiem woda jest zupełnie spokojna, nawet przy najbardziej burzliwem morzu.

Obecnie warsztaty Armstronga zbudowały **model podobnej wyspy,** w 1/50 jej **wielkości naturalnej.** Model, o wymiarach 10×6 mtr., wystawiony został na działanie wichru i fal (naturalnie „zredukowanych“ w tym samym stosunku). Prób wypadła **doskonale:** wyspa wytrzymała napór fal i wiatru, pozostając zupełnie nieruchomą. Z eksperymentu tego sporządzono **specjalny film,** stanowiący doskonały materjał propagandowy dla inicjatorów projektu.

Idzie tedy o finansową stronę tego gigantycznego przedsięwzięcia. Wedle obliczeń, **koszt budowy jednej takiej sztucznej wyspy wyniesie sto miljonów franków.** Że zaś ogółem potrzebne byłyby cztery takie wyspy, zatem całość kosztowałaby 400 milj. franków, — mniejwięcej połowę tego, co kosztuje nowoczesny wielki parowiec transatlantycki.

Zapewne, suma to poważna. Ale korzyści wynikające z tej koncepcji są nieocenione. Regularna codzienna komunikacja lotnicza Europa — Ameryka stałaby się rzeczą codzienną. Koszt takiej podróży nie przekraczałby ceny biletu I klasy na okręcie, a cała podróż nie trwałaby dłużej jak **dwanaście godzin.**

W dzisiejszem tempie gorączkowem życia jest to argument **bardzo poważny;** niewątpliwie też ruch pasażerski na tej linji rozwinąłby się w krótkim czasie równie szybko, jak to było w komunikacji okrętowej.

Z tego też powodu **wielkie kompanje** okrętowe odnoszą się do projektu **dość krytycznie,** w obawie konkurencji.

Projekt jednak spotkał się z bardzo życzliwem przyjęciem i dużem zainteresowaniem prasy amerykańskiej, a jest poważnie rozpatrywany przez czynniki decydujące.

Niedaleką zatem wydaje się już chwila, gdy **na Atlantyku powstaną gigantyczne przęsła mostu powietrznego, łączącego obie półkule.**

Pozostałoby jeszcze do rozstrzygnięcia, jaki typ samolotów nadaje się najlepiej do tego rodzaju komunikacji.

Liczyć się tu trzeba z psychiką pasażerów, którzy niezbyt chętnie odbywaliby przelot nad Oceanem w samolocie, nie przystosowanym do wodowania, o ile tego zajdzie potrzeba. Dlatego mówi się tylko o **samolotach - amfibjach,** zdolnych do osiadania zarówno na lądzie jak i na morzu. Zakłady Armstronga przygotowały już nawet specjalny typ **„samolotu morskiego“.**

Z drugiej strony zaznacza się dążność do użytkowania jak największych samolotów, urządzonych z całym komfortem, a zdolnych **pomieścić 100 do 200 pasażerów.** Prawdziwe **„okręty powietrzne“,** kursujące z regularnością pociągów po podniebnym szlaku... (kr.).

Amerykańskie aforyzmy

Żyjemy zaledwie z jednej trzeciej części tego, co zjadamy. Z pozostałej reszty żyją doktorzy.

* *

Kobieta ma dwojaki punkt widzenia, o ile idzie o jakąś tajemnicę: albo jest to tajemnica, której poprostu niewarto dochowywać, bo jest zbyt drobna, — albo jest zbyt wartościowa, by można o niej zachować milczenie.

* *

Mowa powinna być podobna do sukni: dostatecznie długa, by ogarniała wszystko co potrzeba, — i dość krótka, by mogła zainteresować.

* *

Kobiety nie mają zmysłu humoru. Dlatego mogą one mężczyzn kochać, zamiast śmiać się z nich.

* *

Kto wynalazł wysokie obcasy damskie? Kobieta, którą mężczyzna pocałował — w czoło.

=×=

WŁADYSŁAW TARNAWSKI

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Mecz małżeński 2:2

(Komedja w 3 aktach Wilhelma Lichtenberga. Opracowanie sceniczne Karola Wyrwicz - Wichrowskiego. Oprawa malarska Karola Fryczа).

Nie chcącym wpaść w szablon nowoczesnym autorom komedyj i fars przejadł się już wyświechtany do cna trójkąt małżeński i konflikty mamy z synem czy mamochy z pasierbem, i tę zdyskredytowaną figurę geometryczną rozszerzają o jeden bok, do czworokąta. Poszedł za tem i Lichtenberg w swej wiedeńskiej komedji, ale wyposażył ją poza przeżyciami czworki w pewien niby problem, streszczający się w pytaniu: czy mężczyzna może kochać równocześnie dwie kobiety i czy kobieta może być jednakowo oddana dwom mężczyznom. Szereg zgrabnych sytuacyj, zaczerpniętych z codzienej autentycznej rzeczywistości, a rozsnutych pomysłowo, daje wkończu odpowiedź pozytywną na rzecz triumfu małżeństwa we dwoje i miłości we dwoje. Nie jest to może triumf jakiejś głębszej zasady moralnej — ale triumf konieczności życiowej i psychologicznej, triumf naturalny i dlatego nieprzecięte wartościowy.

Triumf ten, to dzieło pani Janki, żony literata Boba Sturma, pałającego chwilowym fałszywym afektem do swej sekretarki osobistej, głupiutkiej Marleny Podkowa. Pani Janka godzi się perfidnie na jawne współżycie męża z sekretarką, jako jakby jakaś wiceżona. Gra va banque, bo takie postawienie sprawy może być dla małżeństwa niebezpieczne. Ale głupiota i prymitywizm życiowy Marleny z jednej, a zręczne stwarzanie cielkawych i denerwujących Boba sytuacyj przez mądrą i cierpliwą panią Jankę z drugiej strony, doprowadzają całą sprawę do takiego stanu, że Bob odprawia wkończu swą wice-żonę Marlenę i zostaje przy pani Jance. Wybitnie pomocnym jej jest zawołany piłkarz — zwycięzca Stoperl, zakochany w pani Jance. Wytrzeźwiony przez nią, staje się sprzymierzeńcem w tej cichej walce o męża i pomaga w wyświetleniu sytuacji. A nie bez znaczenia jest i fakt, że głupiutka Marlena, a właściwie Mizzi, przechodzi z rąk Boba czasowo pozornie w ręce Stopperla, a kończy na... szoferze Boba, Bonnym.

Komedja Lichtenberga nie jest ani arcydziełem, ani dziełem, jest solidną, staranną robotą sceniczną, dobrą komedją sytuacyjną, daje pewne argumenty, przyjazne ładowi życia, zajmuje i bawi.

Dyrekcja zrobiła dobry wybór, a choć komedji brak tu i ówdzie pewnej spoistości, realizacja sceniczna, dokonana przez p. Wyrwicz-Wichrowskiego zrobiła z niej mile cacko sceniczne, skrzące się humorem i dobremi dowcipami. Do powodzenia komedji, przyczyniła się doskonała gra całego, sześcioosobowego zespołu. Boba, który po dłuższem szczęśliwem pożyciu małżeńskiem przypomniał sobie, że dobrze byłoby mieć obok żony i kochanke, oddał doskonale p. Nowakowski. Każdy jego ruch, każde słowo, każdy krok charakteryzował tego literata o swoistym „wdzięczku“ i uwypuklał nicość jego teży o **możliwości współżycia z żoną i kochanką.** Partnerka jego, a zarazem właściwa bohaterka komedji, pani Jaroszewska, dała prześliczną kreację kochającej żony, gotowej dla uratowania jedności małżeńskiej na grę bardzo ryzykowną, a nawet groźną. Pełna wdzięku i niezrównanej swobody, okazała się mistrzynią w cieniowaniu swej gry w stosunku do Marleny, Stopperla i Boba. Cały prymitywizm sprytnego, ale leniwego zwierzaka, udającego wampira, gotowego zawsze do dodatkowych świadczeń ukazała w dobrze opracowanej roli p. Gryf-Olszewska. P. Burnatowicz jako piłkarz Stopperl (a właściwie Jendriczek) był w swoim żywiole. Rola ta jakby dla niego napisana. Od przedwczesnych zapałów miłosnych pani Jance, oddanych brawurowo, z prostotą i „po piłkarsku“, ten „Goethe w sferze nóg“ przeszedł do subtelnej gry, pozwalającej przez sympatyczną dla niego panią Jankę i walnie przyczynił się do wycofania się Boba z fałszywej sytuacji. Odchodzi wkończu zrezygnowany do swei... piłki i meczu. Role służących, Anny i szofera Benno, oddali pp. Jaworska i Benno bez zarzutu. Słowem ręka reżysera i gra artystów wydobyły z komedji wszystkie wartościowe momenty. — Oprawa malarska p. Frycza miła i estetyczna. Niewątpliwie sztuka utrzyma się dłużej na afiszu. Przyjęcie jej ze strony licznej publiczności było bardzo ciepłe.

Aem.

pominał inne swe role. P. Brochwicz zrobił z siebie efektowną małpę. P-na Malanowiczówna miała dość niewdzięczną rolę i dała z nią sobie radę. Dwie pozostałe role były poprawne. P. Jaśkiewicz był niekiedy zbyt eleganckо ubrany, jak na nafciarza, spędzającego większą cześć dnia w szybie. Natomiast p. Krzywicka słusznie podkreśliła moment, w którym rozpaczliwie walczy o męża, zbyt pretensjonalną toaletą.

Sztuce dano tym razem oprawę realistyczną (aż do deszczu za oknem), co dobrze zgodziło się z jej charakterem. Efekty świetlne zasługują na pochwałę.

WŁADYSŁAW TARNAWSKI

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

GODZINY HANDLU W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

WARSZAWA, 3. 12. (tel, wł.) Organizacje kupieckie czynią starania o rozszerzenie godzin handlu przedświątecznego w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. W br. wigilja przypadnie w poniedziałek, tak, że święta trwać będą od niedzieli do środy.

Gdyby utrzymany został dotychczasowy termin godzin handlu przedświątecznego, sklepy będą otwarte do godziny 9-tej wieczór, począwszy od dnia 18 bm., zaś w niedzielę przedświąteczną, dnia 23 bm. od godz. 13 do 18-tej.

O CENĘ NAFTY

WARSZAWA, 3. 12. (tel, wł.) Sprzedawcy detaliczni nafty niedostosowali się całkowicie do przeprowadzonej ostatnio obniżki.

W związku z tem wydało Ministerstwo Spraw Wewn. nowy okólnik do władz administracyjnych, w którym poleca przystosowanie cenników nafty w detalu do kosztów hurtowych, wraz z kosztami przewozu. Ceny detaliczne nafty wszystkich gatunków muszą być w porównaniu ze stanem przed obniżką zmniejszone conajmniej o 24 proc.

=X=

CENTRALIZACJA BUDOWY WODOCIĄGÓW

Zarząd związku miast polskich obradował nad projektem organizacji Towarzystwa budowy i eksploatacji wodociągów, które ma być centralną instytucją dla miast w Polsce. Kapitał zakładowy Towarzystwa wyniesie ma 10 milj. zł. Jako założyciele wchodzą w rachubę: Fundusz Pracy, Bank G. K., Bank Komunalny oraz miasta. Szczególnie czynnym w akcji budowy wodociągów ma być Fundusz Pracy, który około 10 proc. swego budżetu rocznego przeznaczać będzie na inwestycje wodociągowe. Tow. budowy i eksploatacji wodociągów, będzie opracowywać projekty budowy wodociągów w poszczególnych miastach. Istnieje projekt prowadzenia robót wodociągowych na wielką skalę i w sposób standaryzowany.

Stan zasiewów ozimych polepszył się

Stan zasiewów ozimych, według Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się dnia 15 listopada r. b. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco: pszenica — 3,7; żyto — 3,9; jęczmień — 3,5; rzepak — 3,8; koniczyna 3,2.

W porównaniu do stanu z października rb. zasiewy pszenicy polepszyły się we wszystkich województwach z wyjątkiem woj. krakowskiego i stanisławowskiego, gdzie **naogół pozostały bez zmiany**. Najlepszy stan pszenicy był w województwie tarnopolskiem (3,9) i nowogródzkiem (3,8), stosunkowo najlepszy w woj. kieleckiem, wileńskiem, pomorskiem i krakowskiem (po 3,5).

Stan żyta również **polepszył** się we wszystkich województwach z wyjątkiem woj. krakowskiego i stanisławowskiego. Najlepszy stan żyta stwierdzono w woj. białostockiem i nowogródzkiem (po 4,1), oraz w lubelskiem i tarnopolskiem (po 4,0), najsłabszy stosunkowo w woj. krakowskiem (3,6).

W stanie zasiewów jęczmienia nastąpiło polepszenie w większości województw. W woj. lubelskiem, krakowskiem i stanisławowskiem stan jęczmienia pozostał bez zmiany, natomiast w woj. śląskiem i lwowskiem nieznacznie pogorszył się. Najlepiej przedstawiał się jęczmień w woj. białostockiem i tarnopolskiem (po 3,7), najsłabiej w woj. łódzkiem, wołyńskiem i stanisławowskiem (po 3,4).

Stan rzepaku i koniczyny pozostał naogół bez zmiany. Najlepszy stan rzepaku okazał się w woj. tarnopolskiem (4,1), najgorszy zaś w woj poleskiem (3.0) Koniczyna najlepiej przedstawiała się w woj. lubelskiem, białostockiem i nowogródzkiem (po 3,5), najgorzej w woj. poznańskiem (2.7).

Ciepła i długotrwała jesień oraz stosunkowo wczesne siewy sprzyjały silnemu wzrostowi ozimin. Bujny rozrost ozimin spowodował spasanie, a nawet niekiedy koszenie zasiewów. Specjalnie daje się to zauważyć w woj. białostockiem, wileńskiem, nowogrodzkiem i tarnopolskiem.

ZJAZD WŁAŚCICIELI LASÓW I LEŚNIKÓW

Z inicjatywy P. Wojewody Beliny Prażmowskiego, odbył się w Wydziale powiatowym lwowskim zjazd z 6 powiatów województwa lwowskiego właścicieli lasów i leśników. Na konferencji omawiano szczegóły sprawy zalesienia i użytkowania drzewostanów, uszkodzonych przez mrozy. Omawiano dalej całokształt gospodarki leśnej.

Zebraniu przewodniczył starosta powiatowy p. Eckhardt, przybyło około 60 właścicieli lasów i leśników. Obecni byli insp. Borek, inż. Kopeć i dr. Pilat — w imieniu odnośnych urzędów. Referat sytuacyjny wygłosił dr. Iszkowski. Komisarz ochrony lasów inż. Piątkiewicz przedstawił wytyczne o zakładaniu szkółek i zalesienia. Inspektor Borek podał również cały szereg praktycznych wskazówek. Po obszernej dyskusji ustalono program na najbliższą przyszłość.

Przypuszczać należy, że poruszono na zjeździe sprawę wyrębania parku w Zimnej Wodzie.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27 zł. Dolar pryw. notowano 5.28½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.73 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Jęczmień, bobik, i proso podrożały, natomiast hreczka kasza i łubin potaniały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od do**
Jęczmień jednol.	14.50—14.75
Jęczmień przemiał.	13.50—13,75
Bobik	12.50—13.00
Hreczka przemiałowa	12,75—13.00
Siemię konopne	29.00—33,00
Łubin niebieski	7·00— 7.25
loco wagon Lwów	**od do**
Jęczmień przemiał.	14.75—15.00
Kasza hreczana	24.00—26.00
Proso krajowe	15.00—15.50

Giełda pieniężna.

Bez zainteresowania.
Dolar poza giełdą zł. 5.28.

Giełda nabiałowa

Lwów, 2 grudnia.

Masło deserowe w blokach hurt. 2.50, detal, 2.80. Masło deserowe II sorta hurt. 2.30, detal. 2.60. Mleka za litr hurt. 20 groszy, detal 22 groszy. Jaja za kopę 4.70, sztuka 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa. 3. XII. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·75
5 proc. poż. inwestycyjna	114·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	118·50
4 proc. poż. konwersyjna	65·25
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	69·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

EARNEST HOLM 46

„Ślepy Jack"

Podniósł swoją nieforemną głowę, głos jego z każdem słowem stawał się coraz bardziej cichy, aż zamarł w gorącym szepcie:

— W tym domu są jeszcze gorsi odemnie i może nie będziesz się mi sprzeciwiała, jeśli mnie więcej nie zobaczysz. Może będziesz ślepa jak ja lub Lew.

Urwał, zaś ona przerażona oparła się drżącemi rękoma o ścianę. — A przytem, niema, jeśli zechcesz nas zdradzić!, — wpadł w nagłą wściekłość. — Nie istnieje żadna rzecz, której bym nie uczynił, jeśli ONI tego zażądają.

Drzwi otwarły się i zamknęły za nim. Słyszała jak przekręcił klucz i zasunął rygiel. Wyjrzała. Jake odszedł. Wpółomdlała osunęła się na podłogę. Zebrała swą całą energję, nisko pochyliła głowę, aż poczuła napływającą krew i z trudem powstała.

Cała jej siła woli nie mogła jednak opanować drżenia rąk i minęło ponad dziesięć minut, w czasie których usiłowała przejść przez pokój, zanim zdołała nieco uspokoić się. Wiedziała, że słowa tego potwora nie były czczą groźbą. Z pewnością będzie bezlitosny, jeśli tego zażąda jego nieznany przywódca. Jeśli tego zażąda, zniszczy całą jej młodość i piękność, bez żadnych wyrzutów sumienia i bez wahania zadławi w niej ostatni oddech. Niemiłosiernie będzie torturował i dusił. Należało opanować myśli, zastanowić się i namyślić się szybko.

Zbadała drzwi, jakkolwiek zdawała sobie sprawę z tego, że ucieczka tą drogą jest wykluczona. Nie było żadnego krzesła, przy pomocy którego mogłaby się wspiąć do okna, ale i tędy nie potrafiłaby uciec, nie zwróciwszy uwagi swoich prześladowców. W pustym pokoju nie było niczego prócz elektrycznego światła.

Przypomniała sobie opowiadanie Larry'ego, jak ów potwór przybliżył się do niego ze wzniesionemi rękoma i jak zmiażdżył potężną łapą żarówkę. Człowiek ten musiał być nieludzko silny! — Czy porażenie prądem elektrycznym nie mogło przedstawić dla niego niebezpieczeństwa?

W zamyśleniu spojrzała ku górze. Instalacje były przeprowadzone zewnętrznie. Z rogu pokoju biegł wolny drut aż do środka, przymocowany do powały, w środku zaś, przymocowany do haka zwisał w dół. Na końcu umocowana była pod małym metalowym reflektorem gruszka. Diana chwyciła ją i odkręciła.

— 200 Volt, — odczytała na szyjce żarówki. Rozkręcała i szarpała drutem, aż udało się jej po kilku daremnych próbach oderwać od haka. Lampa zwisała teraz nisko — dotykała prawie podłogi. Potem, rozkręcając dalej ostrożnie i szarpiąc, zwolniła drut z klamer, przytrzymujących drut przy suficie, co udało się jej po chwili i drut zwisał teraz cały swobodny. Podeszła do drzwi i zgasiła światło. Teraz oparła nogę na drucie, tuż obok lampy, szarpnęła energicznie z całych sił i uwolniła oba końce drutu.

Zapanowała ciemność, lecz swoimi zgrabnemi palcami szybko rozkręcała jedwabną izolację, paznokciami zdrapywała gumowy pancerz, aż poczuła w palcach pęk drutów. Po chwili końce drutów przypominały małe pendzelki; była zadowolona ze swojej pracy. W tej chwili zdawało się jej, że słyszy jakiś szmer w korytarzu, podbiegła do drzwi i załączyła prąd. W ciemności wyciągnęła z torebki i ubrała skórzane rękawiczki i ostrożnie ujęła oba końce drutu, uważając, by się przypadkiem nie zetknęły. Nogą odtrąciła reflektor i lampę w bok i stanęła w środku pokoju.

Teraz otworzyły się drzwi

— Oto jestem znowu laleczko. — W piersiach czuła zaparcie oddechu, gdy usłyszała, jak zamykał za sobą drzwi. — Więc powiadasz, że nie jestem dla ciebie dość ładny? — Nie wiedział, że światło zgasło, żyjąc w wiecznej ciemności.

Przez chwilę nie próbował zbliżyć się do niej. Zarysy kolosalnej postaci były ledwie widoczne przy słabem świetle, wdzierającem się przez okienko przy suficie.

— „Tonny strzelił obok" — objaśnił ją.

— Obok! — zamruczał pogardliwie. — Gdybym go był tylko ujrzał, byłbym z pewnością dostał tego psa. Jakkolwiek ślepy, trafiłbym z pewnością, słysząc go tylko poruszającego się. Ale my dostaniemy go jeszcze, tego małego Holta, — dziewczyno. Tylko bez troski. Dostaniemy i wyprujemy mu wnętrzności. Będzie żałował; że wogóle na świat przyszedł.

Głos jego coraz cichszy, wypowiadał szereg słów dla młodego dziewczęcia niezrozumiałych. Potem jak gdyby przypomniał sobie właściwy cel swego przybycia.

— Chodź do swego starego Jake, laleczko — zachichotał i zwolna zaczął zbliżać się ku niej z rozwartemi ramionami. — Zbliż się mała do swego męża.

Okazał się zwinnym jak kot, tak, że zanim mogła zdać sobie sprawę z tego, co nastąpiło, zdołał chwycić ją za ramiona, usiłując ściągnąć z niej bluzkę. Odskoczyła wstecz. Jego druga ręka, wyciągnięta przed siebie, dotknęła zakończenia drutów. Z krzykiem, podobnym do skrzeczenia i ryku zarazem uskoczył w tył.

— Coś zrobiła, — ryczał. — Coś zrobiła przeklęta mała czarownico? Ukłułaś mnie!.

W jednym momencie dotknął swego ciała, szukając zranionego miejsca, a po chwili znów skoczył ku niej. Teraz końce drutów dotknęły jego twarzy, jak kłoda runął na ziemię.

Nadsłuchiwała jak się poruszał.

— Co to jest?. — Co się stało? — myślała.

— Nic nie widzę! — Jak można tak skrzywdzić biednego ślepca. Ty przeklęta!

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

PORAŻKA BOKSERÓW LECHJI W SPOTKANIU Z HASMONEĄ.

LWÓW 2. 12. W ramach bokserskich drużynowych mistrzostw okręgu lwowskiego odbyło się dzisiaj spotkanie Hasmonea — Lechja, zakończone zwycięstwem Hasmonei w stosunku 10:6.

Sędziował w ringu z prawem punktowania p. Wójcik, punktowali pp. kpt. Bilor, i p. Fuhrman. Widzów zebrało się około 1500.

STAN TABELI

	gier.	pkt.	st. br
1. Lechja	4	6	46:18
2. Hasmonea	4	6	39:25
3. Polonia	2	2	9:23
4. Pogoń	3	1	20:28
5) Rekord	3	1	14:34

W tabeli tej uwzględniamy wynik meczu Lechja — Polonia, zweryfikowany przez LOZB jako walkower 16.0 na korzyść Lechji. Przeciwko zawodom Polonia — Hasmonea, został wniesiony protest ze strony Hasmonei.

—0—

MAKKABI POKONAŁA WAWEL

KRAKÓW 2. 12. PAT) W zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski Stołeczna Makkabi pokonała krakowski Wawel w stosunku 10:6. Drużyna warszawska górowała bezapelacyjnie w wagach ciężkich, wygrywając trzy ostatnie spotkania przez k. o. Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze piórkowej Chrostek (W) z Borensteinem z Makkabi.

BOKSERZY PRZEMYSKIEJ POLONJI REMISUJĄ Z WISŁĄ

PRZEMYSL 2. 12. (PAT) Dziś odbyły się zawody bokserskie Polonia — Wisła (Kraków) zakończone wynikiem 8:8. Waga musza' Juszczyk (W) pokonał na pkty Tenzera, walczącego w miejsce chorego Truniarza. Kogucia: Daja (P) wygrywa przez w. o. z powodu nadwagi Macha. Piórkowa: Cioch pokonywa na pkty b. 5-ciokrotnego mistrza Polski Stępniaka. Lekka: Traczkowski (P) remisuje z Korzenicą. Półśrednia: Wassermann (P) remisuje z Mieczysławskim. Średnia: Zbik (W) pokonał na pkt. Frankfurtera. Półciężka: Karol (W) wygrał przez techn. k. o. z Friedmanem, z powodu złamania przez tego ostatniego chrzastki nosowej. Ciężka: Niemiec (P) pokonał przez k. o. Wiechcia.

Sędziował w ringu p. Dobrzański ze Lwowa na punkty prof. Romaniec, prof. Folwarczny i p. Bogdanowicz z Krakowa.

LOSOWANIE MISTRZOSTW HOKEJOWYCH OKRĘGU LWOW.

W dniu wczorajszym w lokalu Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego odbyło się losowanie hokejowych mistrzostw okręgu lwowskiego w kl. A. i B.

Mistrzostwa kl. A. rozpoczynają się w dniu 18 grudnia i zostaną zakończone w dniu 3 stycznia 1935 r. Mistrzostwa rozegrane zostaną w jednej grupie. Szczegółowy terminarz przedstawia się następująco: 15. i 16. 12. termin zarezerwowany przez LOZHL.. 16. 12. Czarni — Ukraina, 19. 12. AZS — Lechja. 20. 12. Pogoń — mistrz kl. B. 21. 12.. Lechja — Ukraina, 22. 12. mistrz kl. B. — Lechja, 23. 12. Czarni — Pogoń 28 12. AZS — Pogoń. 29, 12. Lechja — Czarni. 30. 12. Pogoń — Ukraina., 31. 12. mistrz kl. B. — Czarni. 1. I. AZS — mistrz kl. B. i Pogoń — Lechja, 3. I. Ukraina — AZS. 5. I. Ukraina — mistrz kl. B. 6. 1. AZS. — Czarni.

Mistrzostwa kl. A. rozpoczynają się w dziale 23 drużyn okręgu lwowskiego. Drużyny podzielono na sześć grup, przyczem zwycięzcy poszczególnych grup rozegrają ze sobą finał. Podział na grupy przedstawia się jak następuje:

Grupa I.: Strzelec Dror, i L. T. Ł. (wszystkie drużyny ze Lwowa).

Grupa II.: Kresy, Jehuda i Legjon (wszystkie drużyny z Tarnopola.)

Grupa III. Raz Dwa Trzy (Stanisławów). 49 pp. (Kołomyja) i Cukrownia (Chodorów).

Grupa IV. Sokół (Stryj). Czuwaj (Drohobycz) Junak (Drohobycz) Biali (Borysław) Strzelec (Rypne).

Grupa V Polonia (Przemyśl) Czuwaj (Przemyśl) i Ognisko (Jarosław).

Grupa VI. Pogoń II, Czarni II, AZS. II Lechja II Ukraina II.

LEGJA — POLONJA 2:1 (1:0)

WARSZAWA 2. 12. (PAT) Spotkanie towarzyskie, bramki dla Legji zdobyli Przeździecki i Łysakowski, dla Polonji Puchniarz.

GARBARNIA — CRACOVIA 2:0 (1:0

KRAKÓW 2. 12. (PAT)Zawody towarzyskie.

RUCH — I. F. C. 5:1 (2:1)

KATOWICE 2. 12. (PAT) Wyjazd Ruchu na Śląsk Opolski został w ostatniej chwili odwołany, wobec czego rozegrał on mecz towarzyski z I.F.C., zwyciężając 5:1, (2:1). Bramki dla Ruchu zdobyli Wilimowski 4, Peterek 1.

Z OKAZJI JUBILEUSZU WARTY odbył się wczoraj wieczorem mecz bokserski Warty z berlińskim mistrzem Oberspree. Zwyciężyli gospodarze w kompromitującym dla Berlina stosunku 14:2. Niemcy zdołali osiągnąć jedynie remis w 2 spotkaniach pozatem wszystkie przegrali.

Garbarnia grała najbardziej fair. Nagrodę T-wa Ubezpieczeń „Patria“ dla drużyny ligowej, grającej najbardziej fair. zdobyła w roku bieżącym Garbarnia. Dalsze miejsca zajmują: Legja, Warta, Ruch Warszawianka itd. Na ostatniem miejscu znajdują się Cracovia i Podgórze.

Niemcy — Polska w l. atletyce pań. Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Niemcy śladem br. odbędzie się również w roku przyszłym.

Termin meczu ustalony został na 25 sierpnia 1935 r., a terenem walki będzie Frankfurt nad Odrą.

Turniej zawodowych tennisistów. W Paryżu rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisistów zawodowych. W pierwszych dwuch dniach padły wyniki. Tilden — Burke 6:1, 6:1 6:2. Plaa — Barnes 6:2, 7:5, 6:1. Niespodzianką turnieju było zwycięstwo Nüssleina nad Tildenem 6:2 6:4, 4:6, 9:7. Vines pokonał Plaa w pięciu setach. W finale spotkają się Nüsslein i Vines.

Japońscy Pływacy w Polsce. Propagandowe zawody pływackie z udziałem słynnych pływaków japońskich odbędą się w dziesięciu krajach europejskich pod egidą Międzynarodowej Federacji Pływackiej.

Pływacy japońscy (Makoni Kavatin i Mikoyusa) startować będą: w Anglji, Francji, Holandji, Węgrzech Austrji, Czechosłowacji; Niemczech; **Polsce** itd.

Droga do porozumienia prowadzi przez Ligę Narodów

Socjalistów francuskich niepokoi polityka hitlerowska

PARYŻ 2. 12. (PAT) Grupa parlamentarna S. F. I. O. uchwaliła rezolucję w sprawie stosunków francusko-niemieckich Socjaliści stwierdzają, że Francja zawsze zachowywała neutralność w stosunku do ustroju hitlerowskiego, podobnie zresztą jak w stosunku do poprzednich rządów niemieckich i dlatego zależy jedynie od rządu Hitlera, utrzymanie przyjaznych i pokojowych stosunków z Francją, przez poszanowanie traktatów, a w szczególności klauzul militarnych. **Rząd hitlerowski, przez intensywne zbrojenie się w chwili, gdy mu nic nie zagraża z zewnątrz, podkreśla w ten sposób charakter swych zbrojeń i zaznacza swe ukryte myśli. Jeżeli rząd niemiecki ma istotnie szczery zamiar nawiązania stosunków z** Francja, to powinien się zwrócić bezpo**średnio do upełnomocnionych przedstawicieli dyplomacji francuskiej, a nie osób nieoficjalnych, których interwencja może być bardziej niebezpieczną niż użyteczną.** Zdaniem grupy parl. SFIO tego rodzaju umowy nie mogą doprowadzić do żadnych rzeczowych rezultatów, jeżeli nie będą skierowane do Ligi Narodów i nie będą pozytywną płaszczyzną międzynarodowych instytucyj prawnych, wynikających z paktów i traktatów.

Sowiecka elita intelektualna

po zabójstwie Kirowa wzywa do represyj

MOSKWA 2. 12. (PAT) Komunikat komisarjatu spraw wewnętrznych stwierdza, że zabójcą Kirowa jest były urzędnik leningradzkiego oddziału inspekcji robotniczo-włościańskiej, Leonid Wasylewicz Nikołajew, liczący lat 30.

MOSKWA 2. 12. (PAT) Zabójstwo Kirowa, będące pierwszym od szeregu lat ujawnionym zamachem politycznym w Sowietach, wywołało olbrzymie wrażenie w całym kraju. Wszystkie gazety wyszły w żałobnych obwódkach. W wielu miastach wywieszono żałobne flagi W Lenigradzie związek pisarzy sowieckich wydał odezwę. podpisaną przez 20 czołowych sowieckich literatów z Aleksandrem Tołstojem na czele. W odezwie tej pisarze nawołują wręcz do represyj, wzywając do „nienawiści przeciwko nienawiści“. W podobnym tonie jest rezolucja organizacji uczonych leningradzkich, pod pisana przez prof. Jemana.

We wszystkich fabrykach w Leningradzie odbyły się liczne zgromadzenia robotników. Uchwalono rezolucje, potępiające zabójstwo Kirowa i wyrażające oddanie dla partji komunistycznej ze Stalinem na czele.

Biograficzne dane o Kirowie, należy uzupełnić faktem, że Kirow w charakterze delegata sowieckiego do rokowań z Polską był współtwórcą traktatu ryskiego.

Szantaż z poza krat więziennych

Kom. Bonny udaje niewiniątko i... grozi „rewelacjami”

PARYŻ 2. 12. (PAT) Aresztowany pod zarzutem korupcji kom. Bonny grozi według dzienników, rewelacjami. Twierdzi on, że padł ofiarą zemsty, a jednocześnie zbytniego oddania się dyscyplinie służbowej. Bonny oskarżony na podstawie zeznań niejakiego Wolberga, który oświadczył, że komisarz zmuszał go do pokrycia rachunku jego u krawca wzamian za udzielenie prawa na pobyt we Francji, oskarżony jest również o to, ze pobrał od przemysłowca Faillanda większą sumę pieniędzy, obiecując mu wykrycie zaginionej biżuterji. Niejasno przedstawia się również sprawa z niejaką panią Cotillon, która wyraźnie oskarża Bonnyego o szantaż.

Wszystkie dzienniki, obszernie omawiają sprawę Bonnyego. W służbie policyjnej pozostawał. on od r. 1920 i wyróżniał się niepospolitym sprytem, udało mu się też wykryć kilka poważnych przestępstw. Niepowodzenia zaczęły się od sprawy Stawiskiego. W pierwszych dochodzeniach, a szczególnie po zeznaniach pani Stawiskiej, Bonny był zawieszony w urzędowaniu. Przywrócił go do służby min. sprawiedliwości Cheron, który powierzył mu śledztwo w sprawie zabójstwa radcy Prince'a. Bonny aresztował wówczas kilku osobników, którzy okazali się jego informatorami. Jeden z nich, Carbonne, oświadczył, że przyjdzie czas, gdy jego fałszywy oskarżyciel zasiądzie na ławie oskarżonych. Po szeregu skandali, istotnie proroctwo to spełniło się.

HAUSNER PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NOWEGO LOTU

DETROIT 2. 12. (PAT) Znany lotnik polski Stan. Hausner zapowiada nowy swój lot do Polski. Dotychczas trudności finansowe stały na przeszkodzie lotnikowi, który już raz próbował przelotu nad Atlantykiem. Prasa polska donosi, że w ostatnich 2 miesiącach zebrano wśród Polonji na lot Hausnera przeszło 4.000 dolarów. Pozostaje do zebrania jeszcze 2.000 dol. od których zapłacenia fabrykanci samolotów uzależniają wydanie Hausnerowi maszyny.

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW AMERYK. W WYBORACH DO CIAŁ USTAWODAWCZYCH.

N. JORK. Polacy amerykańscy po ostatnich wyborach do ciał prawodawczych znacznie powiększyli swój stan posiadania. Ostateczne wyniki wyborów, o ile chodzi o mandaty polskie, przedstasię, jak następuje:

Oprócz 6 Polaków, wybranych do Kongresu wybrani zostali do poszczególnych legislatur stanowych: w stanie **Illinois** do senatu Kiełmiński, do Izby niższej Kluczyński, Ring, Jezierny, Halicki, Adamowski, i Petlak. W stanie **nowojorskim** do senatu Wójtkowiak, do Izby Kantowski. W **Pensylwanji** do senatu Pytka. W stanie **Connecticut** do Izby niższej Maciora. W **Indjanie** do senatu Roszkowski. W **New Jersey** do Izby Silkowski, Topolewski i Rospond. W stanie **Wisconsin** do senatu Zimny i Galasiński, do Izby niższej Kryszakowa, Franckowiak, Michalski i Kronke. W stanie **Michigan** do senatu Wilkowski i Malinowski, do Izby Bielawski, Dąbrowski. Bagiński, Romański, Jurkiewicz i Stokfisz.

SOWIECKIE ZŁOTO DLA AMERYKI

N. JORK. 2. 12. (PAT) Do portu w Takome nad Oceanem Spokojnym przybył transport rudy złotej z Sowietów, wagi 5.000 tonn. Wkrótce spodziewany jest drugi transport wagi 9.000 ton. Według doniesień z Waszyngtonu, Sowiety użyją tego złota na zapłacenie odsetek od wielkich kredytów, o które się obecnie ubiegają. Przyczyni się to niewątpliwie do ożywienia ciężkiego przemysłu amerykańskiego. Sowiety zakupią szyny, maszyny, przybory elektrotechniczne i półfabrykaty amerykańskie.

BELA KUHN ZNOWU NA WIDOWNI!

PRAGA 2. 12 (PAT) Wedle Poslednich Listów bawi tu wybitny komunista węgierski **Bela Kuhn**. Zobowiązał się on nie prowadzić żadnej akcji wśród robotników czeskich, wzamian za prawo pobytu. Pismo stwierdza, że rozwija on natomiast silną akcję propagandową wśród węgierskich żywiołów emigracyjnych.

BLOK PAŃSTW BAŁTYCKICH

TALLIN 2. 12. (PAT) Dziś zakończyły się obrady delegacyj Litwy, Łotwy i Estonji z ministrami spraw zagranicznych tych trzech państw na czele. Wydano wspólny komunikat, w którym stwierdzono życzliwe stanowisko wobec paktu wschodniego, postanowiono stworzyć **wspólną reprezentację 3 państw w Lidze Nar. i w organizacjach miedzynarodowych,** opracować projekt paktu o pokojowem załatwieniu spraw, mogących wyniknąć między temi 3 państwami. Wreszcie ułożono wspólne instrukcje do placówek zagranicznych trzech państw bałtyckich.

ZBIOROWE SAMOBÓJSTWO W WARSZAWSKIM HOTELU.

WARSZAWA 2. 12. (PAT) Dziś w południe w jednym z pokojów hotelu Polonia wystrzałami z rewolweru pozbawili się życia trzej młodzieńcy 20-letni, którzy przybyli wczoraj do Warszawy z Katowic. Są to Erich Jagoda, Herbert [illegible]zeziński i Ryszard Pasterney. Przyczyna zbiorowego samobójstwa nieznana. Energiczne dochodzenia w toku.

Zwolnienia z Berezy

(r.) Wczorajsze „Diło“ donosi: „W dniu 29 listopada br. zwolniono z obozu w Berezie Kartuzkiej następujących Ukraińców: E. Dragana z Borysławia; inż. E. Bohaczewskiego z Rawy Ruskiej; m-ra fil. Iwanczuka ze Strusowa; M. Semickiego z Radziechowa; I. Mryhłoda z Rozwadowa koło Mikołajowa; inż. W. Borysa z Jaworowa; T. Hrynewa z Trembowli; R. Podkowskiego z Krasnego pow. Złoczów; Mikitę z Przemyślan i Fedorowicza z Drohobycza.

Kronika telegraficzna

LWÓW Wczoraj w Tywonji, miejscowości odległej o 3 klm. od Jarosławia odbyło się uroczyste poświęcenie 6-tego z rzędu w Polsce Uniwersytetu wiejskiego. Poświęcenia uczelni dokonał ks. kan. Lisiecki.

WARSZAWA Wczoraj odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie delegatów Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych. Po zagajeniu i wysłuchaniu sprawozdań, nastąpił referat posła Kamieńskiego na temat oddłużenia rolnictwa. Przyjęto po dyskusji szereg rezolucyj. W czasie obrad przemawiał min. Poniatowski na temat znaczenia dobrowolnej pracy w organizacjach rolniczych.

WARSZAWA Pod przewodnictwem woj. Grażyńskiego odbył się tu wczoraj zjazd Rady Naczelnej Harcerstwa Polskiego.

KOWEL Na terenie gminy Maniewicze pojawiły się stada wilków, które napadają trzody nie tylko na pastwisku, lecz nawet podkradają się do zagród. Ludność pełni straż nocną dla ochrony swego dobytku.

PARYŻ Na prośbę ambasadora Niemiec, min. Laval udzielił audjencji von Ribbentropowi.

PARYŻ Prasa donosi z Lyonu że Herriot lekko zaniemógł. Stan jego zdrowia nie budzi obaw.

BERLIN W Kownie wymieniają jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego hrabiego Zubowa, który posiada większy majątek na obszarze kłajpedzkim.

LONDYN Tygodnik People donosi, że w przyszłym roku rząd ang. wniesie do Izby o dodatkowy budżet na wielki plan obrony imperjalnej w kwocie 10 miljonów ft. W planie tym wezmą udział także dominja.

MOSKWA Litwinow opuścił Moskwę, udając się do Genewy.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 4-go grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.05** Wiad. meteor. **12.10** Z Katowic Koncert zesp. A. Flato. **12.45 „Listy od dzieci" omówi ciocia Ada. 13.05** Z Katowic D. c. koncertu. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. lekka w wyk. Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej z udz. Janiny Romanówny (piosenki) **16.45** „Skrzynka P. K. D." **17.00** Z Wilna. Koncert kameralny. Wyk. H. Sołomow (skrz.) i A. Katz (wioloncz.) **17.25** Z Katowic Aud. „Barburczyne święto" — pióra Dyr. Ligonia. **17.35** Muz. z płyt. **17.50 Skrzynka poczt. techn. w opr. inż. J. Mińskiego. 18.00 Bjul. turystyczny. Lw. Dyr. Kolej. 18.05** Odczyt.

18.15 Z Poznania: Koncert w wyk. Zesp. Instr. Dętych pod dyr. J. Madeji. **18.45** „Poetka improwizatorka" (Deotyna) — wygł. p. Łaszczyński. **19.00 Arje i pieśni w wyk. Taubera — Płyty. 19.20** Pogad. aktualna. **19.30** Muz. góralska z płyt. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Prelekcja p. Franciszka Brzezińskiego o op. Dworzaka „Czart i Kasia."

20.15 Transm. z Poznania, z Teatru Wielkiego. Czart i Kasia" op. kom. w 3-ch akt. Antoniego Dworzaka. Przekł. polski M. Zuny, dyr. Dr. Z. Latoszewski, reż. J. Munclinger. W prz. 1-ej **20.55** Dz. wiecz. oraz „Jak prac. w Polsce". W prz. 2-giej: **21.50 — Odczyt w jęz. angielskim „Wrażenia Amerykanki z 10-letniego pobytu w Polsce" wygł. p. Jane Arctowska. 22.55 Koncert rekl. 23.10** Wiad. meteor. dla komun. lotn. **23.15 — 23.30** Muz. z płyt.

19.30 BUDAPESZT „Opowieści Hoffmanna" — op. Offenbacha.

20.00 BUKARESZT. Utwory Debussyego.

21.00 LONDYN NAT. Muzyka organowa.

Środa, dnia 5 grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert ork. Karasińskiego i Kataszka. **13.05 Utw. Ketelbey'a z płyt. 15.30** Wiad. o eksp. pol **15.35** Przegl. giełd. **15.45 „5 minut wiatru od morza". 15.50 „O reżyserji" — felj. 16.00** Transm. z Krakowa. **16.45** „Chwilka pytań" — w red. W. Frenkla.

17.00 Pieśni w wyk. Liljany Zamorskiej **17.25** „Przyjaciółki". Odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt" wygł. p. Zofja Popławska. **17.35** Robert Quilter: Dziecinna uwertura (płyty). **17.50** Poradnik sport. **18.00 „Nauka stenografii przez radjo" dr. M. Mesuse, lektor U. J. K. 18.13 „Silva rerum". 18.15** Recit. skrzypcowy St. Frenkla. **18.45** „Własność pryw. jako funkcja społ." dr. K. Studentowicz. **19.00** Z Katowic. Koncert chóru Orawskiego. 19.20 Pogad. budowlana „Światło i ciepło". **19.30** Z Katowic d. c. koncertu. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Z Wilna: Wieczór Mickiewiczowski. **20.55** „Jak prac. w Polsce". (pog. społ. kult.). **21.00** Koncert Chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. **21.30 Przemówienie laureata I. Turnieju Krasomówczego Studjum Dyplomatycznego U. J. K.**

21.40 Koncert wiecz. Fr. Chopin: Sonata na wiolonczelę i fortepian G-moll op. 65. W wyk. D. Danczowskiego i E. Steinbergera. Na wsz. st. P. R. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Pieśni w wyk. prof. M. Frieda. 22.40 Muz. tan. **23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. tan. Ork. Fronta

19.50 BEROMUENSTER „Mahon Lescaut" — op. Pucciniego.

10.35 WIEDEŃ Koncert uroczysty.

21.00 RADIO-PARIS Zampa — opera Herolda.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia, 4 grudnia. 1934 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert reklam. 1.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marj. 12.03—13.30 Tr. z Warszawy. i Katowic. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45—17.25 Transmisja z Warszawy i Wilna. 17.25 Transm. z Katowic. 17.50 „Skrzynka techn. w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiad. bież. 18.15 — 19.00 Transm. z Poznania i Warszawy. 19.00 Arje operowe z płyt w wyk. Caruso. 1) Rubinstein: Arja z op. „Nero" 2) Czajkowski: Arja z op. ;;Eugenjusz Onegin" 3) Bizet: Arja z op. „Poławiacze pereł" 19.20 Transm. z Warszawy. 19.30 Piosenki w wyk. chóru Dana z płyt. 19.50 Progr. na dzień nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy. 20.15 Transm. z Poznania: w 2-giej przerwie około 21.50 Pogad. „Myśliwy czy tępiciel" — wygł. p. Z. Jordan 22.55 Koncert rekl. 23.10 Transm. z Warszawy. 23.15—23.30 Muz. tan. z płyt.

Środa, dnia 5 grudnia 1934 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. 7.50 — 8.00 Pogad dla pań: „Niedoceniany, a tani produkt spożywczy w gospodarstwie domowem", wygł. p. S. Broniewska. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Nowości z płyt. 15.30—15.35 Trans. z Warszawy. 15.35 „Frontem do morza". i lokalne komunik. 15.45 Fragm. teatr.

16.00 „Tańce różnych narodów" w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 1) Mozart: Menuet Es-dur, 2) Lanner: Zalotnicy — walc wiedeński 3) Tuber: Czardasz, 4) Moszkowski: Bolero, 5) Musorgski: Hopak, 6) Thielc: Tańce japońskie 7) Mracek: Taniec indyjski i sjamski, 8) Frederiksen: Taniec eskimoski, 9) Vrbicki: Czeska polka, 10) M. Rudnicki: Mazur. 16.45—18.00 Transm. z Warszawy. 18.00 „Encyklopedja mówiona" — w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15—19.45 Transm. z Warszawy i Katowic. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—21.30 Transm. z Wilna i Warszawy. 21.30 Odczyt w jęz. włoskim pt. „Włosi w Krakowie" pióra dr. J. Dobrzyckiego. 21.40 Transm. ze Lwowa. 22.00 Koncert reklam. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje **Marecki** Lwów, Batorego 7 1891

Sklep

spożywczo-kolonjalny śródmieście pierwszorzędny punkt z powodu wyjazdu do sprzedania chrześcijanowi wraz z urządzeniem i towarami. Zgłoszenia pod „10.000" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 32111

Pianino

krzyżowe w dobrym stanie okazyjnie sprzedam Lwów, Łyczakowska 29 Sojkowski. 32137

Przepiękny okaz

Grifona francuskiego (szczeniak) Sprzedam tanio Lwów, Głęboka 23 drzwi 7. od 10—12 4—6. 32160

Charty

syberyjskie jednoroczne i szczenięta rodowód zagraniczny na sprzedaż. Borysław, Triczler. 32176



Narciarskie obuwie

pocjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia **DZIKIEGO WŁ.** Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufaliki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.

Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19, w podwórzu — dom własny. 1908

Mieszkania

Fredry 7

Lwów, wysoki parter — 6-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. 32145

Pokój

duży, kuchnia komfort II piętro do wynajęcia bezdzietnym rządowcom. Lwów, Modrzejewskiej 16 boczna Listopada 32206

4 pokoje

komfortowe, słoneczne tanio do wynajęcia Lwów, Długosza 37. 32205

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

2 i 3 pokojowe

mieszkania od zaraz do wynajęcia — komfort, centralne ogrzewanie, mieszkania ogrzane. Lwów „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 32148

Poszukuję

od gospodarza stancji słonecznej, komfortowej, emerytura Sgleszenia Werhanowski Lwów, ul. Wincentego Pola 7. 32161

Koralnicka 6

Lwów, (boczna pl. Akademickiego) 5 pokoi, kuchnia, komfort, 2 pokoiki, kuchnia oficynowe — wolne. 32193

2-pokojowe

mieszkanie bez łazienki zaraz wynajmę. Lwów, Kwiatkówka 4 m. 3. 32113

4 pokoje

komfortowe Lwów, Friedrichów 8 dozorca wskaże. 32117

Słoneczne

3 pokoje kuchnia balkon komfort do wynajęcia Lwów, Senatorska 7 drzwi 4. 32172

3 pokoje

kuchnia komfort duża terasa słoneczna, I piętro od 15 grudnia do wynajęcia Lwów, Listopada boczna 5. Dozorca wskaże. 32195

3 pokojowe

komfortowe tanio oddam. Oglądać popołudniu. Lwów, Mączna 20. 32202

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

umeblowany komfort pierwszorzędne utrzymanie Lwów, ul. Sobieskiego 19 I p. 32124

Pokój

wynajmę Lwów, Gliniańska 14 parter prawy, 32194

Pokój

bezwzględnie spokojny na naukę godziny przedpołudniowe Lwów, Asnyka 6 m. 1. 32197

Pokój

wejście ze schodów Lwów, Karpińskiego 9. Wiadomość u dozorcy. 32188

Pokój

tylko paniom ewentualnie wikt. Lwów, Mochnackiego 28 parter 32182

Elegancki

pokój, (dwa) klatka, łazienka, utrzymanie, bez. Hozerowa, Lwów, Łyczakowska 27 godz. 2—6. 32197

Lokale

Centrum

2 lokale z 3 ubikacjami, 1 lokal z 2 ubikacjami — nowe portale Lwów, Rutowskiego 10 dozorca wskaże — tel. 51-96 lub 19-52 od 3—5. 32114

Poszuk. pracy

Kto

da posadę (20 l.) sekretarki, kasjerki, bjuralistki? Chcę żyć. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Polskie dziewcze". 32203

Krawczyni

szyje prywatnie wszelką elegancką garderobę damską dziecinną, szybko starannie. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Cena krzywsowa". 32174

Emigrant

katolik samotny pracowity obowiązkowy w krytycznem położeniu prosi jakąkolwiek pracę łaskawe zgłoszenia do Kurjera. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wdzięczny". 32207

Młoda

panienka z maturą gimnazjalną przyjmie posadę praktykantki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Dobra orjentacja". 32046

Bezpłatnie

przeprowadzę remont samochodu za posadę na wóz lub inną pracę Gonie „60". Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 19 „Bezpłatny remont". 32184

Dziewczynka

lat 15 rok szkoły handlowej poszukuje jakiejkolwiek posady w sklepie lub fabryce. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Skromne wynagrodzenie". 32171

Młoda

Polka prosi o posadę biurową, lub odpowiednią zaraz. Kurjer. Lwów, Zimor. 10 „Życie troski" 32204

Szyję

naprawiam, ceruję po domach, zł. 1·50 dziennie, Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Zosia". 32187

Oficer

administracji, emeryt magistrat prowa szuka jakiejkolwiek posady lub zarządu realności Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Oficer". 32180

Zarząd

kamienicy — obejmie emerytowany urzędnik — energiczny właściciel kamienicy, oferty „Odpowiedzialny" Kurjer, Zimorowicza 10. Lwów. 32162

Sufity

ściany malowane, tapetowane odczyszczam na sucho masą, wiórnię posadzki. Franciszek Zejdel, Lwów, Lindego 7. 32149

Wolne posady

Energicznej

gospodarnej gospodyni poszukuję zaraz, Lwów, Asnyka 6 m. 1. 32189

Kucharki

do dworu poszukuję. Wymagane wykwintne gotowanie — uczciwość — czystość, pracowitość. Listy z odpisami pierwszorzędnych świadectw do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „K. T." 32167

AK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Nakład III Henryka Rolickiego

Zmierzch Izraela

(420 stron)

wyczerpany

Kantor Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. posiada jeszcze kilkadziesiąt egz. po zniżonej cenie. zł. 4.50 (zamiast ceny księgarskiej zł. 9.)

Oto tytuły rozdziałów:

1. Historja w życiu żydostwa.
2. Zamierzchłe dzieje Izraela.
3. Reformy Ezdrasza i Nehemjasza.
4. Pod władzą Egiptu i Syrji.
5. Rzym i zburzenie Jerozolimy.
6. Powstania. Synhedrjon. Talmud palestyński.
7. Żydzi a rozstrój cesarstwa rzymskiego.
8. Chrześcijaństwo, a żydzi.
9. Babilonja i Talmud Babiloński
10. Narodziny Islamu.
11. Rozkwit żydostwa w Hiszpanji.
12. Mojżesz Majmuni. Kabaliści. Księga Zohar.
13. Ruchy sekciarsko-rewolucyjne w średniowieczu.
14. Marrani. Inkwizycja. Wypędzenia żydów z Hiszpanji.
15. Próby ratunku. Św. Inkwizycja w Portugalji.
16. Wpływy żydowskie na ruch humanistyczny.
17. Początki reformacji.
18. Wybuchy rewolucyjne.
19. Przeciwreformacja. Żydzi w Turcji. Amsterdam.
20. **Polska schronieniem dla żydostwa.**
21. Reformacja w Polsce.
22. Wojna trzydziestoletnia.
23. Neutralność Polski. Bunt kozacki.
24. Rewolucja Cromwella. Manasse ben Izrael. Baruch Spinoza.
25. Sabbataj Cwi mesjaszem.
26. Potop.
27. Tajne związki. Symbole, hierarchja i rytuał wolnomularstwa.
28. Kabała, a wtajemniczenie masońskie.
29. Podział rytów masońskich.
30. Wolnomularstwo a żydzi.
31. Filozofja, etyka i hasła wolnomularstwa.
32. Mojżesz Mendelssohn. Rewolucja francuska i jej skutki.
33. Żydzi w Polsce za Sasów.
34. Chassydyzm.
35. Tajemnica chachama Franka.
36. Żydzi, a upadek Polski.
37. Żydzi a niepodległość Polski.
38. Rządy finansjery żydowskiej.
39. Cele socjalizmu.
40. O sjoniźmie.
41. Finansjera żydowska, a bolszewizm
42. Kryzys duchowy.
43. Kryzys gospodarczy.
44. Perspektywy.

Wysyłkę na prowincję uskuteczniamy odwrotnie po nadesłaniu należności z góry. zł. 4.50 i zł. 1.20 na porto. 31727

Uzdrowiska

Rozłucz

via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina" poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Nauka

Najsolidniejsza

nauka tańców nowe kółka, Wieczysty „Rytm" Lwów, Kopernika 16. 32130

Kto posiada

najlepszych korepetytorów? Bratnia Pomoc Stud. U. J. K. we Lwowie rozporządza bardzo dużą ilością solidnych i zdolnych korepetytorów do wszystkich przedmiotów. Dlatego zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o jaknajliczniejsze zgłaszanie lekcyj, które przez to otrzymuje nietylko pewność dobrego przygotowania swoich dzieci, ale przychodząc z pomocą niezamożnej młodzieży Akademickiej, spełnia czyn obywatelski. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Domu Akademickiego Lwów, Łozińskiego 7. 31708

Tańców

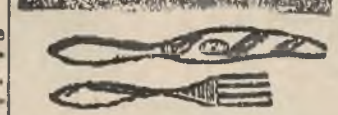
udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 32153

Zguby

Narciarze

znajdą pierwszorzędne tereny Bieszczady okolica Sianek — Pikuja Schronisko we dworze Komarniki poczta Borvnia. 32175

Różne



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanopat" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Rodzice!

Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49. 32082

Hubertusy (jesionki)

damskie, męskie i dziecinne we wszystkich kolorach już od zł. 23 wyłącznie w wytwórni „CENTRUM", Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, naprzeciw kina „Atlantic". 1769

Abiturjenci

poprawne fotografje — tableau wykonuje Skórski Lwów, Kopernika 22. 30381

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1867

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Matka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406

Pantofle

z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Obiady

djetetyczne, zdrowe, smaczne, niedrogo. Lwów, Asnyka 6 m. 1 32192

Fryzjerka

Kazia zawiadamia uprzejmie Szanowne Panie, iż obecnie pracuję w firmie Głotkina Lwów Czarnieckiego 2. 32187



Firma **Fr. Chladek** towary żelazne po rekonstrukcji, z powrotem Rynek 45 1996

Przybory biurowe

i szkolne po najniższych cenach poleca „MASZYNODOM", Lwów, Słowackiego 2 naprzeciw gł. Poczty. 1994

OBUWIE poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES Lwów, pl. Kapituiny 2. 590

Obiady

smaczne, tanie dla młodzieży akademickiej, Lwów, Asnyka 6, m. 1. 3191

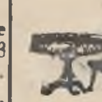
Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. Lwów, Zyblikiewicza 2 I p. 1106

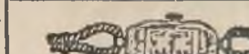
Urządzenia

oświetlenia elektrycznego dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848



Na św. Mikołaja

praktyczne podarki ze złota i srebra w wielkim wyborze po cenach najniższych u Wandera Lwów, Szajnochy bo-zna Kopernika. 1405

Na św. Mikołaja

Papierośnice srebrne od zł. 15 u Guttermana, Lwów, Sykstuska 14. 1995



Dorsze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 24



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterproof z błoną rybią wykonuje F-a „AR-KA" Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 475

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szale, froki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woszczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92 2244

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.